Nr. 288 Poniedziałek, 18 Grudnia 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna mianowała rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych: Mieczysława Batowskiego w Jazłowcu, Mateusza Kuszlika w Korniczce i Józefa Tymiakowa w Roztokach.

Od dnia 4 do 12 grudnia b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne: Zarazę płuc: w Pikołówce ad Tuszyna (pow. Mielec). Zarazę wąglikową: w Rącznej (pow. Kraków). Nosaciznę w Grodzisku górnem (pow. Łańcut). Prócz tego panują w kraju następujące choroby stadne: Zaraza pyskowa i racicowa: w Dworach i Monowicach (pow. Biała), w Dziekanowie (pow. Brzesko), w Czarnej (pow. Pilzno), w Zadniszówce (pow. Skałat). Zaraza wąglikowa: w Demeszkowcach (pow. Rohatyn). Zaraza płucna: w Rzendzianowicach, Woli zdankowskiej, Dąbrówce ad Kawęczyn (pow Mielec), w Męciszowie i Korzeniowie (pow. Ropczyce), w Rzuchowie (pow. Tarnów). Nosacizna: w Ossowcu (pow. Buczacz), w Żurawcu (pow. Rawa). Swierzb u koni: w Staruni (pow. Bohorodczany), w Kaltwasser (pow. Lwów), w Nowosiółce (pow. Podhajce), w Zborowie (pow. Złoczów).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 grudnia 1882.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 grudnia.

Część swojego ciężaru ministeryalnego, tekę skarbu, złożył Gladstone, ale mimo to w politycznem znaczeniu pozostał tem, czem był dotąd, głową gabinetu. Zmiana ta ma znaczenie wyłącznie tylko dla wewnętrznej polityki angielskiej, a jeżeli mimo to na kontynencie sprawiła pewne wrażenie, to położyć to należy na karb innej okoliczności. Ze zmianą tą zbiegł się 50-letni jubileusz karyery parlamentarnej Gladstona. Po tylu latach mozolnej i ciężkiej a często i burzliwej pracy publicznej, Gladstonowi należał się właściwie zupełny spoczynek, więc przypuszczano, że usunie się w zacisze do ulubionych prac naukowych. Nie to zatem sprawiło sensacyę, że Gladstone porzuca tekę skarbu, lecz fakt, że tylko tak małą sprawia sobie ulgę. Wzbudza to podziw powszechny, bo tak długi zawód publiczny, uwieńczony tylu znakomitemi akcyami, tylu głośnemi czynami, stanowi niezawodnie zjawisko fenomenalne.

Bezwzględnie ważniejszym jest fakt, że Gladstone zasila gabinet świeżym a znakomitym nabytkiem. Lord Derby wchodzi w skład jego, ten sam lord Derby, którego wystąpienia parlamentarne w przededniu wojny z roku 1877 sprawiły taką sensacyę w całym świecie, który z torysa, oddanego lordowi Beaconsfieldowi, powoli zmienił się na wiga, tak, że dziś już bez nagłego skoku i bez skrupułów zasiąść mógł obok Gladstona. Zmiana ta dokonywała się powoli. Kiedy wojna wschodnia wymagała więcej stanowczego wystąpienia, lord Derby okazał się za chwiejnym, żeby wytrwać mógł obok ówczesnego *premiera*. Występując z gabinetu, umożliwił podjęcie tej energicznej polityki, która naprawiła złe skutki pierwotnej chwiejności Anglii, gdyż sparaliżowała sanstefańskie stypulacye.

Przykre wrażenie sprawiło w swoim czasie wystąpienie lorda Derby przeciw Austryi. Pod tym względem lord Derby połączył się duchowo z Gladstonem daleko prędzej aniżeli politycznie. Gladstone, jak wiadomo, wycofał się ze stanowiska anti-austryackiego, skoro tylko został ministrem, lord Derby do dziś nie uczynił tego, bo nie będąc przedstawicielem oficyalnej polityki, nie widział się jeszcze do tego zniewolonym. Zostawszy obecnie ministrem, lord Derby miałby już powód naśladować i pod tym względem przykład Gladstona. Nie jest to niezbędne, ale byłoby zawsze zgodne z postępowaniem głowy gabinetu. Czy zresztą lord Derby zechce zamanifestować, że znane jego wystąpienie przeciw Austryi dziś nie stanowi już wyrazu jego politycznych poglądów, czy milczeniem zatrze całą sprawę, w jednym i drugim razie stosunek Anglii do Austryi nie ulegnie zmianie. Jest to bowiem stosunek tej wzajemnej uprzejmości międzynarodowej, która nie ma przed sobą identyczności interesów, aby z czasem zmienić się mogła w serdeczną łączność, a z drugiej strony nie jest zagrożona żadną widoczną kolizyą. Polityka zagraniczna wigów bowiem różni się dziś znacznie tak od programu, z jakim Gladstone zwyciężył przy ostatnich wyborach, jak i od planów lorda Beaconsfielda, ku którym jego następca w ostatnich czasach niejednokrotnie zwracać się zaczął.

Nadzwyczajne znaczenie przypisują natomiast wejściu Derbyego do gabinetu pod względem polityki wewnętrznej. Z nazwiskiem nowego ministra i Gladstona łączą się teraz daleko sięgające plany. Przedewszystkiem nastąpić ma ważna zmiana prawa wyborczego, mianowicie rozszerzenie prawa tego na liczne klasy ludności, dotąd usunięte od życia politycznego. Bardzo ważną mimo lokalnej cechy swojej byłaby także przypisywana Gladstonowi reforma administracyi gminnej w Londynie, która w obecnych zastarzałych formach swoich zupełnie nie odpowiada administracyjnym potrzebom i stanowi anachronizm, który na kontynencie już od dawna ani chwili nie mógłby się był ostać. Najtrudniejszym w reformach tego rodzaju jest krok pierwszy. Jeżeli on dobrze wypadnie, to inicyatorowie zapewne nie poprzestaną na nim. W administracyach sądowych i innych urządzeniach Anglii znajduje się wiele takich anachronizmów, które reformie poddać się muszą, chociaż dzięki swej sankcyi zwyczajowej i przywiązaniu społeczeństwa angielskiego do tradycyjnych stosunków nie sprawiają takich niedogodności i nawet nie rażą tak dalece, jakby raziły niezawodnie w państwach kontynentalnych. Że Gladstone przejęty

BALLADY MICKIEWICZA

III.

(Ciąg dalszy.)

Drugą z kolei balladą jest *Switezianka*. I tu tłem krajobrazowem są sine wody Switezi, oblane srebrzystem światłem księżyca, pomysł zaś oparty na owej wieści gminnej o nimfach wodnych tego jeziora, o której już wspomniałem.

Jak sobie gmin wyobrażał te Switezianki? Zapewne nie tak poetycznie, jak je przedstawił poeta. W każdym razie należały one do szeregu tych bóstw wodnych niższego rzędu o ponętnej postaci kobiecej, które pojawiają się nietylko w mitologii słowiańskiej, ale i u Greków jako syreny a u Indusów jako *apsaras*. Są one wszędzie przedstawicielkami żywiołu wodnego, który swoją zmiennością i ruchliwością nastręczał Aryjczykom porównanie do charakteru kobiecego. Ale zmienność i ruchliwość nie byłyby same groźnemi, gdyby się pod gładką, dziewiczo-uśmiechniętą powierzchnią spokojnej fali nie taiły się ciemne otchłanie. Ta przepaścistość żywiołu, którego powierzchnia bywa tak cichą, słodką i ponętną, była powodem, że nimfy owe obok powabnej postaci kobiecej obdarzone zostały wszędzie jeżeli nie zdradzieckim to psotnym, groźnym dla człowieka charakterem.

Nasz poeta nie odjął Switeziankom swoim groźnego charakteru ani powabnej postaci, ale natchnął je wyższą myślą. Jego Switezianka, tak w tej balladzie, jak i w następnej p. t. *Rybka*, nie są syrenami wabiącemi w zdradzieckie nurty każdego wędrowca jedynie przez wrodzoną chęć gubienia męskiego rodzaju, ale występują jako mścicielki męskiej wiarołomności względem kobiet. Jedna z nich przybiera postać pięknej dziewczyny, aby zbadać serce młodziana, „który jest strzelcem w tutejszym borze". Młodzieniec łatwo się dał, ująć wdziękom dziewczyny, ale nie może jej nakłonić, aby przy nim została i zamieszkała w leśnej chatce, gdzie jest dostatkiem wszystkiego. Dziewczyna boi się niewierności męskiej:

Słowicze wdzięki w męszczyzny głosie,
A w sercu lisie zamiary.

Więcej się waszej obłudy boję,
Niż w zmienne ufam zapały;
Możebym prośby przyjęła twoje,
Ale czy będziesz mnie stały?

Chłopiec przyklęknął, chwycił w dłoń piasku,
Piekielne wzywał potęgi,
Klął się przy świętym księżyca blasku,
Lecz czy dochowa przysięgi?

„Dochowaj, strzelcze, to moja rada:
Bo kto przysięgę naruszy,
Ach biada jemu, za życia biada!
I biada jego złej duszy!"

Tę przestrogę dawszy dziewczyna uchodzi, a strzelca błędny krok niesie nad brzegi jeziora, nad „srebrzyste Switezi błonie", z którego jakaś „dziewicza piękność wytryska", i tak czule wabi, tak słodko namawia, takie rozkosze obiecuje, że strzelec po krótkiem wahaniu „zapomniał o swej dziewczynie", „przysięgą pogardził świętą" i rzuca się ku Switeziance. Już jej dłoń śnieżną ciśnie w swojej dłoni, już ustami chce ust jej dotknąć różanych, gdy wtem

Wietrzyk świsnął, obłoczek pryska
Co ją w łudzącym krył blasku,
Poznaje strzelec dziewczynę zbliska,
Ach, to dziewczyna z pod lasku!

„A gdzie przysięga? gdzie moja rada?
Wszak kto przysięgę naruszy,
Ach biada jemu, za życia biada!
I biada jego złej duszy!

Nie tobie igrać przez srebne tonie
Lub nurkiem pluskać w głąb jasną:
Surowa ziemia ciało pochłonie,
Oczy twe żwirem zagasną.

Groźba spełniona, strzelec ginie w paszczy podwodnej, świtezianka ukarała śmiercią wiarołomstwo mężczyzny....

Jeżeli *Pierwiosnek* pod względem formy przypomina *Das Blümlein Wunderschön* Göthego, to *Świtezianka* jeszcze wyraźniej, bo niezbicie okazuje, że była napisaną pod wrażeniem innej ballady Goethego, mianowicie *Rybaka*. Cudowna ta ballada weimarskiego Jowisza ma treść o tyle podobną do *Switezianki*, że i w niej nimfa wodna wychyla się z fali, ażeby zwabić w zdradziecką toń człowieka. Tylko inny duch — panteistyczny duch Goethego w niej przewiewa. Wodna kobieta mści się tu na człowieku nie za wiarołomstwo względem rodzaju niewieściego, ani go karze za jakiekolwiek przestępstwo względem ludzi, ale za to co jest zwyczajną, niewinną rozrywką jego, za to, że „z ludzkim dowcipem i ludzką chytrością" wabi jej plemię, biedne rybki tak wesołe i szczęśliwe w wodzie, ku sobie na męczarnie śmierci. Czyz te rybki nie są cząstką bóstwa, podobnie jak człowiek? Czyż ich matka i karmicielka nie ma słusznego powodu do zemsty? A i to, co pociąga człowieka w przepaść wodną, przedstawione tu jest inaczej niż w *Switeziance*. U Mickiewicza młodzieńca o zapalnych zmysłach pociągają wdzięki kobiece, twarz nimfy podobna do bladej róży zawojów, jej stroje jak mgła lekkie, z zasłon błyskające piersi łabędzie, wreszcie obrazy rozkosznych snów „w łożu srebrnej topieli, pod namiotami zwierciadeł". U Göthego nimfa jednem słowem skreślona: „wilgotna kobieta" (*ein feuchtes Weib*), żadnych wdzięków jej nie widzimy, bo też nie one ciągną rybaka w toń ciemną; czar, jaki żywioł wodny, to *Ewig Weibliches* przyrody, wywiera na człowieka, występuje tu bezpośrednio, nie wcielając się w kształty ludzkie.

Labt sich die liebe Sonne nicht,
Der Mond sich nicht im Meer?
Kehrt wellenathmend ihr Gesicht
Nicht doppelt schöner her?
Lockt dich der tiefe Himmel nicht,
Das feuchtverklärte Blau?
Lockt dich dein eigen Angesicht
Nicht her in ew'gen Thau?

Pomimo tych różnic jednak, które wskazują, że pomysł ballady Mickiewicza jest oryginalnym, w niektórych ustępach dwóch ballad zachodzi taka zgodność, tożsamość niemal wyrażenia, a przytem harmonia wiersza *Switezianki* tak przypomina o wiele doskonalszą zresztą harmonią *Rybaka*, że pewne naśladownictwo formy w *Switeziance* nie da się niczem zaprzeczyć. I tak pierwszy wiersz Göthego: *Das Wasser rauscht', das Wasser schwoll*, powtarza się kilka razy w *Switeziance* również jako jeden z tonów, którebym nazwał nastrojowymi. „Woda się burzy i wzdyma", „burzy się, wzdyma i wre aż do dna" i t. d. Następnie cały ustęp jeden, kiedy świtezianka wabi strzelca do siebie:

Podbiega strzelec — i staje w biegu —
I chciałby skoczyć — i nie chce;

jest duchem reformatorskim, to pokazało się już w sprawie ograniczenia dotychczasowej wolności słowa w parlamencie. Był to ważny wyłom w tradycyjnych urządzeniach. Pomoc Derbyego, za którym stoją znaczne posiłki parlamentarne, będzie dla Gladstona nieocenioną w kontynuacyi reform.

KORESPONDENCYE

Wiedeń 15 grudnia.

(*R*) Od niedzieli do czwartku Koło polskie codziennie odbywało posiedzenia i obradowało nad ustawą przemysłową. Czy ustawa ta stanie się podwaliną dla dalszej organizacyi pracy i stosunków produkcyjnych w ogóle, jak to sprawozdawca przepowiada, o tem dziś nie jest pora rozstrzygać. Prawodawstwo tam tylko może działać skutecznie w kierunku organizacyjnym, gdzie już znajdują się pierwiastki i pochop organiczny. Ruch widoczny od trzech lat w kołach rękodzielniczych zdaje się wskazywać, że koła te czują potrzebę nowej organizacyi, i należy spodziewać się, że przepisy prawne, które właśnie Izba uchwala, odpowiedzą tej potrzebie. Ustawa może tylko stworzyć formę, treści ożywczej, która ma tę formę napełnić, mogą tylko ci dostarczyć, którzy się takiej domagali ustawy. W każdym razie przepisy tej ustawy sięgną w głąb życia praktycznego i dla tego drobne nawet jej postanowienia zasługują na dokładny rozbiór w kołach prawodawczych.

W Kole polskiem, podobnie jak we wszystkich klubach, była także opozycya zasadnicza. Podnosili ją ci posłowie, którzy mniemają, iż nic tak dobrze nie służy rozwojowi przemysłu, jak zupełna swoboda, i że w ogóle nie należy pracy rąk ludzkich ograniczać ustawami. Skoro jednak rzecz w zasadzie rozstrzygniętą została i Koło w większości swej zgodziło się na stowarzyszenia obowiązkowe a uznało potrzebę dowodu uzdolnienia ze strony tych, którzy chcą zostać majstrami, już dalsza rozprawa toczyła się gładko na tej podstawie. O jednej tylko uchwale wspomnę obszerniej dlatego, że Koło polskie stanęło na stanowisku zupełnie odrębnem od wszystkich innych klubów, a pełna Izba jednomyślnie dała Kołu polskiemu racyę. Fabryki takie, które otoczeniu swemu zagrażają bądź to niebezpieczeństwem pożaru, bądź też szkodzić mogą pod względem zdrowotnym, zakładane bywają w pewnem oddaleniu od osad zamieszkanych. Ale w skutek przyrostu ludności miasta rozszerzają się; okolica przedtem pusta staje się zamieszkaną. Większe zakłady fabryczne nawet same przez się sprawiają to, że w ich otoczeniu osiedla się i zabudowuje ludność zarobnicza. Zdarza się więc coraz częściej, że fabryki założone w czystem polu znajdują się naraz wśród zamieszkanych domów i zachodzi potrzeba zamknąć je albo usunąć. Ustawy ekspropryacyjnej nie ma w Austryi dotychczas. Rząd oczywiście ma niewątpliwe prawo zamknięcia takiej fabryki ze względu na narażone dobro pospolite, ale kwestya wynagrodzenia nie jest żadną uregulowana ustawą. Są tylko specyalne przepisy co do wywłaszczenia na rzecz kolei żelaznych, są podobne w ustawie wodnej. Te wszystkie jednak nie dają się zastosować do wypadków, o których tu jest mowa. Komisya przemysłowa czuła potrzebę wypełnienia tej luki i próbowała załatwić tę sprawę w dwóch artykułach ustawy. Ale przedmiot to jest zbyt trudny, zbyt rozległy, zbyt wiele obejmujący szczegółów, z których żaden pominiętym być nie może. Jeśli ma być załatwiona należycie, sprawa ta wymaga niezbędnie odrębnej ustawy, a jest kwestyą drażliwej natury, bo chodzić tu może o krocie, na które częstokroć ludność interesowana zdobyćby się nawet nie mogła. Powszechne więc było w Izbie uczucie, że należy zmienić projekt komisyi, i kluby rozmaite w tym celu pouchwalały projekta, które wszystkie na tem się kończyły, że nadawały władzy administracyjnej nieograniczoną moc zamykania fabryk, dla otoczenia swego niebezpiecznych albo szkodliwych, a kwestyę wynagrodzenia zbywały albo odesłaniem do przyszłej ustawy, albo wskazaniem na ustawy już istniejące, o których jednak wiadomo, że nawet analogicznie tylko nie mogą tu być zastosowane.

Koło polskie wolało być szczerem i nie kusić się o doraźne rozwiązanie zbyt zawiłej kwestyi. Znalazło więc najprościejszy sposób wyjścia z trudnego położenia przez zaniechanie próby niemożliwej, to jest przez wykreślenie obudwu artykułów ustawy, traktujących o tej sprawie. Wobec uchwał, po długich rozprawach przez inne kluby powziętych, posłowie polscy mniemali, że przy głosowaniu będą osamotnieni. Tymczasem wśród posiedzenia dziś wieczór przemogło przekonanie, że uchwała Koła położeniu kwestyi najlepiej odpowiada, i uchwała wykreślenia artykułów 56 i 57 jednomyślnie zapadła. Reszta artykułów nie da już pola do zbyt rozwlekłych rozpraw i prawdopodobnie jutro skończy się drugie, a w poniedziałek nastąpi trzecie czytanie. W każdym razie w poniedziałek odbędzie się ostatnie posiedzenie przed świętami, a 15 stycznia Izba na nowo pracę swoją rozpocznie.

Rozprawa szczegółowa była bardzo zajmująca i inne zajścia w Izbie nie zwracały na siebie uwagi. O jednem takiem zajściu muszę jednak wspomnieć, chociaż wiecie o nim już z tutejszych dzienników. W komisyi budżetowej przyszła na porządek dzienny sprawa zasiłku dla galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego. Gdy uchwała sejmu nie zyskała jeszcze aprobaty ze strony Rady państwa, rząd wstawił do budżetu kwotę zwyczajną, bo nie mógł inaczej uczynić, i tę kwotę do przyjęcia zalecił. Dr. Herbst powstał na to i żądał odroczenia uchwały, dopóki rząd w drodze oficyalnej nie przedstawi uchwały sejmu galicyjskiego, w skutek której wypadałoby wstawić do budżetu mniejszą na ten cel kwotę. Większość komisyi nie zgodziła się na to, bo niepodobna odraczać załatwienia budżetu na czas nieograniczony, a nikt wiedzieć nie może, kiedy uchwała sejmowa stanie się prawomocną za zgodą obu Izb Rady państwa. Oburzył się naczelnik lewicy, zapowiedział, że lewica usuwa się od dalszej rozprawy, zerwał się z krzesła i według słów cicerońskich: *effugit, evasit, erupit.* Ale nie poszedł za nim ani jeden z członków lewicy. Opuściło wojsko w ogniu swego feldmarszałka.

Rada państwa.

(CCLI posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń,** 15 grudnia. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie po godz 10. Z ministerstwa spraw rolniczych wniesiono projekt ustawy o zatrudnieniu młodocianych robotników i kobiet, dalej o święceniu niedzieli i o czasie pracy dziennej w górnictwie. Z prezydyum gabinetu wniesiono rozporządzenie cesarskie z dnia 26 września i 30 października r. b. o wspomożeniu nawiedzonych powodziami krajów Tyrolu i Karyntyi, tudzież projekty ustaw o dalszem wspomaganiu ich ze skarbu.

Blisko 200 gmin górno austryackich petycyonuje o zwolnienie do czasu od podatku gruntowego wskutek niepomyślnych żniw. Wiele gmin styryjskich petycyonuje o równouprawnienie języka słoweńskiego w szkole i urzędzie i utworzenie wyższego sądu krajowego w Lublanie.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Projekt rządowy o podwyższeniu kredytu na r. 1882 na budowę kolei Arletańskiej z $5\frac{1}{2}$ na $7\frac{1}{2}$ miliona, który komisya budżetowa zaleca ku przyjęciu, uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu bez dyskusyi.

W dalszym ciągu nad nowelą do ustawy przemysłowej, mianowicie nad § 24, zabiera głos mowca generalny przeciw paragrafowi, poseł Sax, który zwalczając całą ustawę, radby uczynić ją przynajmniej nieco mniej szkodliwą, i dlatego motywuje poprawki pewne, wniesione na piśmie przez siebie i przez posła Russa, które pominąć możemy, bo się nie utrzymały. Mowca streszcza wywody swe w tych słowach: Ustawą tą nie osiągnie się nic innego, oprócz ustalenia stanu teraźniejszego; celów, które ma na oku, ustawa nie dopnie; ogólny jej charakter jest antiliberalny. Ustawa jest przeto zbyteczna i szkodliwa; celów, do jakich zmierza, nie spełni, ale stanowczo pociągnie za sobą skutki, jakich sama nie chce.

Mowca generalny za paragrafem, poseł Stourzh, wita ruch między rzemieślnikami w duchu noweli niniejszej jako akt samopomocy. Sprzeciwiać się tym własnym życzeniom stanu rzemieślniczego byłoby nie bezpieczne, i dlatego zgadza się na zaprowadzenie dowodu uzdolnienia. Przedewszystkiem polepszy się nauka rzemieślnicza i jakość wyrobów Dla szybkiego dopięcia tego celu potrzeba rozrzucić po całem państwie szkółki przemysłu drobnego, wydać ustawę o stowarzyszeniach, pozakładać przemysłowe kasy zaliczkowe i ograniczyć domokrąstwo. Wtedy też rzemieślnicy będą mogli zwalczać zarzuty uczynione wiedeńskim rękodziełom przez posła Chamca

Po kilku tak zwanych faktycznych sprostowaniach, przystąpiono do uporządkowania ustępów paragrafu i poprawek dla głosowania, co dużo zabiera czasu, bo wywiązuje się ożywiona dyskusya nad pierwszeństwem poprawki Zallingera, że nietylko czas spędzony na praktyce w rzemiośle, jak chce nowela, lecz równem prawem czas spędzony na praktyce w fabryce może być wstępnym warunkiem złożenia dowodu uzdolnienia, czy też poprawki Neuwirtha, która jest prawie taka sama. Prezes chce dać pierwszeństwo poprawce Zallingera; pos. Sturm żąda pierwszeństwa dla poprawki Neuwirtha; pos. Zallinger sam przyznaje pierwszeństwo poprawce Neuwirtha; prezes mimo to obstaje przy swojem i dla rozstrzygnięcia tej kwestyi formalnej poddaje ją pod głosowanie. Izba 154 głosami przeciw 139 głosom oświadcza się przeciw propozycyi prezesa

Samo głosowanie również dużo zabiera czasu, głównie dlatego, że dwa razy głosowano imiennie W głosowaniu takiem uchwalono zasadniczy przepis o dowodzie uzdolnienia 220 głosami przeciw 75 głosom; od głosowania usunęli się pp. Chamiec, Czartoryski, Gniewosz, Hausner, Smarzewski, Spławiński i Starzeński, nie licząc tych, którzy byli w ogóle nieobecni. W drugiem imiennem głosowaniu odrzucono poprawkę Neuwirtha 147 głosami przeciw 144 głosom; natomiast przyjęto w zwykłem głosowaniu podobną, wyżej wspomnianą poprawkę Zallingera. Zresztą cały paragraf przyjęto w brzmieniu projektowanem przez komisyę.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godź. 3. Następne o godzinie 7 wieczorem.

(CCLII wieczorne posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń,** 15 grudnia. (*Korespond. Gaz. Lw.*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 7 wieczorem.

Izba przystępuje od razu do porządku dziennego, t. j. do dalszej dyskusyi szczegółowej nad nowelą do ustawy przemysłowej. Paragrafy 25 i 26, które mówią o zezwoleniu władzy na utworzenie zakładów, z których mogłoby wyniknąć niebezpieczeństwo lub niedogodności dla otoczenia i sąsiadów, uchwalono bez dyskusyi; tak samo §. 27, który wylicza szereg rzemiosł szczególniej brudnych i smrodliwych i §§. 28–35, które zawierają przepisy o warunkach zezwolenia na utworzenie rzemiosł takich, uchwalono po kilku uwagach pos. Matscheki, wynurzających pewne życzenie wobec rządu, ale nie wniosek.

Od paragrafu 36go, który mówi o objętości prawa prowadzenia pewnego procederu, rozpoczyna się rozdział IV noweli, traktujący o objętości i wykonywaniu praw procederowych w ogóle.

Pos. Fuchs motywuje i wnosi rezolucyę następującą: „Wzywa się rząd, aby wniósł projekt ustawy o państwowym nadzorze nad święceniem niedziel i świąt po wielkich i małych pracowniach.“

Pos. Matscheko zauważa, że to nie należy do § 36go

Pos. Fuchs odpowiada, że nie wnosi tej rezolucyi do § 36go, lecz do całego rozdziału IV.

Prezes oświadcza, że obrady nad rezolucyą dep. Fuchsa otworzy dopiero po ukończonych obradach nad całą nowelą.

Paragraf 36ty przyjęto.

Paragraf 37my stanowi, że każdy przemysłowiec ma prawo łączyć w swym procederze różne prace ku wydoskonaleniu wyrobów swych i utrzymywać różnych robotników.

Pos. Löblich wnosi poprawkę w tym duchu, żeby czeladnikom zakazać ubocznego zarobkowania na własną rękę, a to pod rygorem poczytania ich za samodzielnych.

Pos. Neuwirth przedstawia poprawkę tę jako wielce nieludzką. Dlaczegóżby biednego czeladnika, pracującego po za domem, a w domu używającego tylko wolnego czasu swego do zarobienia czegoś na własną rękę, denuncyować zaraz u władz podatkowych?

Poprawkę Löblicha odrzucono; §. 37 przyjęto bez zmiany.

Paragraf 38my stanowi o handlu nieograniczonym i ograniczonym, stósownie do tego, jak przedsiębiorca zapowiedział.

Pos. Löblich wnosi poprawkę jedną, aby w handlu cząstkowym wolno było sprzedawać tylko pewne towary, drugą, aby kupiec, zarówno czy ma handel hurtowny, czy cząstkowy, jeśli handluje wyrobami rzemieślniczemi, składał dowód uzdolnienia.

Pos. Zallinger popiera drugą z poprawek Löblicha, nadając jej tylko inną formę.

Pos. Matscheko zwalcza obie poprawki.

Mimo, że sprawozdawca komisyi oświadczył się za poprawką Zallingera, odrzucono wszystkie poprawki (posłowie Polacy głosują przeciw nim), a przyjęto §. 38my bez zmiany, przyjmując także szereg rezolucyj, zaprojektowanych w sprawozdaniu komisyi mianowicie: aby rząd wydał spis towarów, któremi handlować mogą kupcy dający swym handlom pewną nazwę zbiorową; aby zaprojektował ustawę rozgraniczającą handel cząstkowy od drobnego kramarstwa; aby uregulował kominiarstwo w duchu racyonalnej policyi ogniowej; aby zaprojektował ustawę o egzekucyi politycznej dla należytości kominiarskich.

Szereg paragrafów następnych uchwalono bez dyskusyi. Dopiero przy 56tym i 57mym, które mówią o zamknięciu zakładów przemysłowych ze względu na dobro publiczne i o wynagrodzeniu za to, wszczęła się znowu dyskusya.

Pos. Adamek przemawia za wynagrodzeniem tylko przez państwo, a nie przez interesowanych sąsiadów i gminy.

Pos. Krofta przemawia w tym samym duchu, dodając tylko rezolucyę wzywającą rząd do wniesienia osobnego projektu.

Pos. Matscheko wnosi, aby obrady nad §§. 56 i 57 odroczono aż do końca obrad nad nowelą. Wniosek ten odrzucono.

W głosowaniu prawie jednomyślnie odrzucono oba paragrafy. Pos Krofta cofa swą rezolucyę; podejmuje ją pos. Henryk Clam-Martinitz, ale bez skutku, bo i tę odrzucono prawie jednomyślnie.

Koniec posiedzenia o godzinie 9 min. 45. Następne jutro.

(LXVIII. posiedzenie Izby wyższej).

† Wiedeń, 16 grudnia. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 25.

Zanim przystąpiono do porządku dziennego, bar. Hye zabiera głos i wnosi, aby ustawę o przedłużeniu stanu wyjątkowego w powiecie Kotarskim dziś jeszcze wzięto pod obrady w drugiem czytaniu. Izba wniosek przyjmuje.

Hr. Wrbna czyni ten sam wniosek co do przedłużenia prawomocności ustawy o popieraniu budowy drugorzędnych dróg żelaznych. Izba i ten wniosek uchwala.

Dalej hr. Falkenhayn zwraca uwagę na anormalny stan rzeczy, że co do komisyi szkolnej teraźniejsza mniejszość Izby jest w większości, z czego wynikają przeszkody w załatwieniu spraw zasadniczych. Mowca wnosi przeto, aby komisyę tę, składającą się obecnie z czternastu członków, wzmocnić nowym wyborem siedmiu członków, dodając, że to wzmocnienie byłoby tylko dla projektu ustawy o zmianie ustawy szkolnej. Mowca mniema, że nie byłoby to nic nowego ani sprzecznego z tradycyami Izby, albowiem komisya kolejowa do narad nad ustawą o objęciu koleji zachodniej w zarząd skarbowy była wzmocniona całą komisyą prawniczą.

Bar. Hye nie zwalcza wniosku, ale zwraca uwagę, że wedle §. 16-go regulaminu „komisya może, dopóki nie zapadła w niej ostateczna uchwała, zmieniać lub znosić swe uchwały“, że w komisyi szkolnej uchwała ostateczna co do noweli szkolnej już zapadła, że przeto wniosek preopinanta, zmierzający do zniesienia pierwszej uchwały przez zmianę składu komisyi, sprzeciwia się regulaminowi.

Izba uchwala wniosek Falkenhayna znaczną większością, lewica bowiem tak wczoraj, jak i dziś bardzo nielicznie była reprezentowana. Wybór nowych członków komisyi szkolnej odbędzie się na jednem z posiedzeń następnych.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, uchwalono ustawę o przedłużeniu stanu wyjątkowego w powiecie Kotarskim bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu zgodnie z uchwałą Izby poselskiej i z projektem rządowym. Tak samo uchwalono ustawę o prze-

---

Wtem modra fala, prysnąwszy z brzegu,
Zlekka mu w stopy załechce.

I tak go łechce, i tak go znęca,
Tak się w nim serce rozpływa,
Jak gdy tajemnie ręce młodzieńca
Ściśnie kochanka wstydliwa.

cały ten ustęp wzięty jest również z *Rybaka*, mianowicie z ostatniej jego strofy:

Das Wasser rauscht, das Wasser schwoll,
Netzt' ihm den nackten Fuss;
Sein Herz wuchs ihm so sehnsuchtsvoll,
Wie bei der Liebsten Gruss.

Myślę, że nasz poeta świadomie wprowadził ten ustęp *Rybaka* do swojej ballady, nie sądząc, aby mógł tem odjąć jej cechę oryginalności. I rzeczywiście nie nadwerężą on oryginalności głównego pomysłu, ale w każdym razie utworowi hołdownicze poniekąd nadaje stanowisko. Hołdowniczość ta jednak o tyle mniej przynosi ujmy naszemu poecie, że *Świtezianka* jest jednym z najwcześniejszych jego utworów, że pisząc ją, miał Mickiewicz niewiele więcej nad lat dwadzieścia, podczas gdy Göthe tworzył swoje ballady w wieku dojrzałym, w czasach największego rozwoju swoich sił poetyckich i najdoskonalszego panowania nad formą.*)

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Józef Tretiak.

*) Balladę *Das Blümlein Wunderschön* napisał Göthe w r. 1798, *Rybak* był wprawdzie napisany znacznie wcześniej, bo w r. 1779, ale i wtedy liczył już Göthe lat trzydzieści.

dłużeniu prawomocności ustawy o popieraniu budowy drugorzędnych dróg żelaznych.

Następnie dokonano wyborów uzupełniających po jednym członku do komisyi politycznej, kolejowej i budżetowej. Do politycznej wybrany hr. Karol Kufstein, do kolejowej dr. Zyblikiewicz, do budżetotowej hr. Frc. Thun.

Prezes zaprasza Izbę na posiedzenie poufne tuż po jawnem, skutkiem czego publiczność i dziennikarze muszą ustąpić.

Koniec posiedzenia jawnego o godz. 1. Następne w poniedziałek.

(CCLIII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 16 grudnia. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie, o godz. 10. Krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń petycyonuje o przyjęcie przepisu zawartego w §. 13tym projektu rządowego o należytościach skarbowych. Salcburski Wydział krajowy petyconuje o utworzenie osobnych Izb przemysłowych. Katolickie stowarzyszenie ludowe w Górnej Austryi petycyonuje o wydanie ustawy o święceniu niedzieli i świat. Gmina Hoszów w Galicyi prosi o pożyczkę i zapomogę z powodu klęski.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Projekt rządowy o ochronie przywileju przedmiotów, które będą na wiedeńskiej wystawie elektryki w r. 1883 przekazano w pierwszem czytaniu komisyi ekonomicznej. Tejże komisyi przekazano w pierwszem czytaniu projekt rządowy o pracy dziennej dzieci i kobiet, o czasie pracy i o święceniu niedzieli w kopalniach.

Co do projektu o pomocy skarbowej dla Tyrolu i Karyntyi, pos. Hippoliti wnosi, aby przekazano je osobnej komisyi z 24 członków.

Pos. Roser wynurza nadzieję, że do komisyi będą wybrani mężowie, którzy uwzględnią także ludność dotkniętą powodziami w górach czeskich i którzy sami przypatrywali się spustoszeniom.

Pos. Zallinger upraszа prezesa, aby wybór komisyi tej jak najprędzej postawił na porządku dziennym, aby komisya mogła rychło przystąpić do obrad.

Wniosek Hippolitego przyjęto.

Następuje drugie czytanie ustawy o poborze rekruta w r. 1883. Komisya wojskowa wnosi przyjąć projekt rządowy.

W dyskusyi ogólnej pos. Schöffel ponawia swój wniosek, stawiony już w komisyi wojskowej, aby odroczono rozprawy, dopóki minister obrony krajowej nie da należytych informacyj o nowej organizacyj armii. Minister nie dał tych informacyi, oznajmił tylko, że minister wojny na zapytania jego odpowiedział, iż z nowej organizacyi nie wyniknie ani koszt większy, ani większa liczba rekruta, ani zmiana ustawy wojskowej. Mowca wywodzi natomiast, że nowa organizacya koniecznie wymaga większej liczby rekruta, a jeżeli jej ministerstwo wojny mimo to nie zażąda, wtedy chyba zapełni szczerby w szeregach rezerwistami, pozbawiając się w ten sposób rezerwy na wypadek wojny, choć rezerwa austryacka jest i tak już bardzo niewielka, bo stanowi tylko dziesiątą część armii, podczas gdy w innych państwach stanowi część czwartą. Najwięcej atoli ubolewa mowca, że niema już dawnej jednolitej armii austryackiej (*prawda! prawda*) *z lewicy*), bo wskutek nowej organizacyi Węgry otrzymały własną armię z 6 korpusów. To tylko pozostało się z czasów dawnej armii, że Austrya na utrzymanie armii węgierskiej będzie dopłacała 70 prc. a więc będziemy opłacali Węgrom haracz nie będąc nawet przez nich pobici. (*Słuchajcie! z lewicy.*) Ponawiając wniosek mowca zwraca się do prawicy: Możecie go odrzucić, jak odrzuciliście w komisyi; ale w ten sposób wyrzeczecie się własnego sądu o nowej organizacyi, o tym momencie decydującym o losach armii, może nawet o losach całego państwa, a może i o losach społeczeństwa dzisiejszego, i przyjmiecie wspólną odpowiedzialność (*Huczne brawa z lewicy*).

Minister obrony krajowej hr Welsersheimb: Już w sprawozdaniu komisyi określone jest stanowisko, jakie wobec reorganizacyi armii zajął rząd po otrzymaniu od ministra wojny odpowiedzi na swoje pytania. Mniemam, że do tego nie potrzeba mi dodawać niczego, skoro minister wojny miał już sposobność wobec właściwego forum (delegacyj do spraw wspólnych) wyłuszczyć rzecz tę dokładnie, a delegacye, ile mi wiadomo, przeważną większością uchwaliły budżet wojskowy. Tam więc skorzystano z sposobności, by dowiedzieć się o wszystkiem, tak że tutaj mogę ograniczyć się na prośbie, aby jak corocznie, uchwalono i tym razem liczbę rekrutów, prawnie ustanowioną.

Wniosek Schoeffela odrzucono i przystąpiono do dyskusyi szczegółowej. P. Fanderlik polemizuje przeciw wywodom Schoeffela, szczególniej o osobnej armii węgierskiej. Mowca ubolewa, że p. Schoeffel przedstawił państwo jako bezbronne, a ciążącą na ludności powinność wojskową zaprawił goryczą, podejrzywając ministra wojny, jakoby w sposób nielegalny chciał ludności uczynić tę powinność uciążliwszą.

P. Schoeffel odpowiada preopinantowi wywodami wojskowemi, a kończy temi słowy: Możnaby więc i tu powiedzieć: „szewcze, patrz kopyta!“ bo adwokat nie powinien mówić o rzeczach, których nie rozumie (*Wielka wesołość i brawo* na lewicy).

P. Hackelberg stara się udowodnić, że wskutek nowej organizacyi armii rezerwa zapasowa nie będzie służyć celom, jakim wedle ustawy służyć ma; albowiem wedle nowej organizacyi staje się jednostką taktyczną, która stanie przeciw nieprzyjacielowi, a nie będzie zapełniała szczerb w batalionach, jak jej każe przeznaczenie. Mowca ubolewa nad federalistycznem piętnem armii wskutek nowej organizacyi. Że lewica także głosowała za przejściem do dyskusyi szczegółowej, uczyniła to dlatego, aby nie spotkał jej zarzut, jakoby chciała była przeszkadzać ministrowi wojny w reorganizacyi. (*Huczne brawo* z lewicy).

P. Henryk Clam-Martinitz podnosi, że lewica nie powinna krytykować reorganizacyi armii, skoro drugiej strony, to jest ministra wojny, wysłuchać nie można. Lewica korzysta z tego i przesadzając się w krytyce bez repliki, wpływa na ludność, która nie słysząc odpowiedzi ministeryalnej, może sądzić, że lewica prawdę mówi. Nie chodzi tu o reorganizacyę armii, lecz o przyzwolenie rekrutacyi. Mowca bez zastrzeżenia głosować bedzie za poborem, bo tak mu każe interes armii, tej warowni przyszłości państwa. (*Brawo* z prawicy).

Pos. Fanderlik odpowiada Schöfflowi, że sam oświadczył, iż mówi nie w charakterze wojskowego, lecz posła. Niech pos. Schöffel rozprawia ile zechce o kwestyach prawniczych, ja mu nie powiem, żeby raczej jako wielki hetman w Mödlingu komenderował swojemi wojskami. (*Wielka wesołość i huczne brawo! z prawicy.*) Pos. Schöffel mówił o osobnej armii węgierskiej. Myśmy nie malowali tego djabła na ścianie, choć mielibyśmy więcej prawa do tego. Myśmy nie przepołowili monarchii: toście wy uczynili (*głośne protesty z lewicy*); a jakiekolwiek ztąd będą skutki, odpowiedzialność wy sami ponosić będziecie. (*Oklaski z prawicy*).

Na tem skończyła się dyskusya. Uchwalono ustawę w drugiem czytaniu,

Następuje dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad nowelą do ustawy przemysłowej. Bez rozpraw uchwalono §§. 58 i 59, Do §. 59 przyjęto rezolucyę zaleconą przez komisyę, żeby rząd przy odnowieniu ugody z Węgrami starał się zmienić artykuł XV austro-węgierskiego traktatu handlowo-celnego w tym duchu, ażeby Austra mogła samodzielnie uregulować u siebie domokrąstwo; dalej rezolucyę o ścisłe wykonywanie przepisów o opodatkowaniu o ochronie przemysłowców osiadłych przed szkodami od wędrownych składów towarowych, nakoniec rezolucyą o wniesieniu projektu ustawy targowej.

Paragraf 60ty mówi o sprzedaży wędrownej, którą wolno trudnić się tylko koncesyonowanym domokrążcom, w czem wyjątek stanowi sprzedaż przedmiotów codziennego użytku, jak n. p. mleka, masła, owoców, jarzyn, kwiatów, drzewa i t. p. Przeciw temu wyjątkowo oświadcza się pos Hoffer ze względu na kontrolę sanitarno-policyjną. Mimo to przyjęto §. 60 bez zmiany.

Idzie pod obrady rozdział VII ustawy przemysłowej, zaczynającej się od §. 106go, w noweli jednak stanowiący ciąg dalszy bez przerwy, a poświęcony stowarzyszeniom. Paragraf 106 mówi o tworzeniu stowarzyszeń między osobami prowadzącemi jeden i ten sam lub pokrewne procedery wraz z pomocnikami, t. j. czeladnikami i t. p. i uczniami. Dotychczasowe mają pozostać, nowe tworzyć się z inicyatywy władzy przemysłowej po wysłuchaniu Izby handlowo-przemysłowej. Stosownie do okoliczności stowarzyszenie może obejmować także różne procedery i kilka gmin. Po długiej dyskusyi przyjęto ten paragraf bez zmiany.

Paragraf 107—117 uchwalono bez dyskusyi; mówią one o obowiązku przystąpienia do stowarzyszenia, o celach, o organizacyi.

Paragraf 118ty mówi o prawie głosowania i wyboru w stowarzyszeniu. Pomocnikom służy to prawo co do wyboru sądów polubownych, jeśli skończyli dwudziesty i czwarty rok życia, w wszystkich innych wyborach po ukończonym roku ośmnastym. Pos. Löblich sprzeciwia się dopuszczeniu pomocników do głosowania już po ukończonym ośmnastym roku życia Mimo to przyjęto §. 118 bez zmiany.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Nabergoj wnosi interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych w sprawie rybołowstwa Włochów na wodach austryackich, tudzież co rząd uczynić myśli z powodu, że w Tryeście w procesie o sprawę tego rodzaju wicekonsul włoski zasiadł w sądzie na miejscu rezerwowanem dla sędziów i w ten sposób sądownictwo austryackie było poniekąd kontrolowane przez reprezentanta państwa zagranicznego.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 45. Następne dziś wieczorem.

Na piątkowem zebraniu członków wiernokonstytucyjnych Izby panów poruszono kwestyę dalszej taktyki parlamentarnej. Kilku mowców oświadczyło się za zupełną abstynencyą, przeciw czemu jednak wystąpił stanowczo ks. Adolf Auersperg dowodząc, że obowiązkiem stronnictwa wiernokonstytucyjnego jest wytrwać w dotychczasowej walce. W głosowaniu ogromna większość oświadczyła się za dotychczasową taktyką, czyli za udziałem we wszystkich pracach Izby panów. Następnie zebranie wybrało do komisyi wykonawczej pp Schmerlinga, Hasnera, hr. Wrbna, księcia Schönburga i ks. Frydryka Lichtensteina.

Na piątkowem posiedzeniu Izby dep. hr. Coronini przedstawił się w charakterze prezesa klubu lewego centrum prezydentowi Izby dr. Smolce i prezesem wszystkich klubów parlamentarnych. Dotychczas wstąpili do klubu hr. Coroniniego następujący deputowani: Bertolini, Ciani, hr. Coronini, hr. Dubsky, hr. Vetter, hr. Stockau, Vidulich, Kowalski, Kułaczkowski, Kochanowski, Wittmann, Burgstaler, Pajer, Lorenconi, Lazzarini, Vucettich, Baron Landon, Franceschi, hr. Terlago, Baron Schwegel.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Socyaliści w parlamencie niemieckim.)

W telegramach i ostatnim liście berlińskim, była krótka wzmianka o obradach parlamentu niemieckiego nad kwestyą socyalizmu, którego przedstawiciele przemawiali przeciw przedłużeniu takzwanego małego stanu oblężenia, zaprowadzonego przed kilkoma laty przez rząd związkowy w niektórych miastach dla położenia tamy knowaniom socyalistycznym Przebieg tych rozpraw wykazał dokładnie cele i dążności socyalizmu niemieckiego i wyprowadził na jaw wiele zajmujących momentów tej walki, jaką rząd niemiecki prowadzi od tak dawna przeciw radykalnemu kierunkowi — interesującem zatem będzie obszerniejsze streszczenie tej dyskusyi

Pierwszy zabrał głos socyalista Vollmar, były oficer saski Skreślił on obraz przykrości i prześladowań, na jakie wystawiony jest w Niemczech każdy podejrzany o należenie do związku socyalistycznego a dalej mówił: „Nasza obecność w parlamencie dowodzi, że nas dyktatura policyi nie zniszczyła, ani też nie osłabiła. Pan Kardorff nazwał nas „gośćmi“ w parlamencie — niech i tak będzie, ale w każdym razie jesteśmy „wytrwałymi“ gośćmi, i dobrze nam tu, bo dla „obcego“ człowieka ciekawą jest rzeczą patrzeć na te waśnie familijne, jakie tu zachodzą. W ubiegłym roku schwytano 13.000 druków socyalistycznych, trzeba jednakże wiedzieć, że nie o wiele mniej rozrzuca się ich w Niemczech w każdym tygodniu. Agitacya nasza jest w ciągłym rozwoju. We Wrocławiu zdobyliśmy krzesła poselskie, a i w dzielnicy polskiej państwa pruskiego ruch socyalistyczny poczyna się rozszerzać. Ponieważ jednak istnieje domysł, że ruch ten został zaszczepiony przez stronników internacyonału, czuję się zobowiązanym oświadczyć z tego miejsca tak imieniem niemieckich socyalnych demokratów, jakoteż z upoważnienia polskich współwyznawców pojęć socyalnych, że ruch, który tam się objawia, zgoła nie ma nic wspólnego z rzekomym nieistniejącym u nas wcale internacyonałem, lecz raczej jest socyalno-demokratycznym, i że polscy towarzysze w Wielkiem Księstwie Poznańskiem w najzupełniejszej zgodzie są z związkowymi niemieckiej narodowości. Oświadczam dalej, że niemieccy socyaliści nie należą do internacyonału, że francuscy socyaliści nie zostają z nami w związku. Z nihilistami nie mamy również stosunków, mimo to powiadam otwarcie, że ja, a wraz ze mną tysiące Niemców czują niemałą sympatyę dla tych odważnych i otwartych nihilistów rossyjskich.“ Mowca zaprzeczał twierdzeniu memoryału uzasadniającego żądania przedłużenia małego stanu oblężenia, w którym powiedziano, że radykalny kierunek Mosta bierze przewagę w łonie socyalistów niemieckich i że socyaliści dążą do wywołania sztucznemi środkami rewolucyi. Zakończył zaś oświadczeniem, że zamiar wytępienia socyalizmu za pomocą ustaw wyjątkowych nie może się powieść i że socyaliści nie uważają się za zwyciężonych ale owszem za zwycięzców.

Odpowiadając na przemówienie dep. Volmara minister Puttkamer oświadczył, że cieszyć się należy z obecności w Izbie posłów socyalistycznych choćby dlatego tylko, że Izba ma sposobność dowiedzieć się o celach i zamiarach ruchu socyalistycznego. Dep. Vollmar myli się, twierdząc, że ostatnie wybory dowodzą wzrostu i głębszego zakorzenienia się socyalizmu. Pomyślny rezultat wyborów zawdzięczają socyaliści niestety niezgodzie tych właśnie stronnictw, których zadaniem jest podtrzymywać porządek państwowy. Że jednak kierunek socyalistyczny nie wzmaga się, swiadczy ta okoliczność, iż gdy w wyborach w r. 1878 oddano na socyalistów 417.158 głosów, w r. 1881 padło na nich tylko 311.961 głosów. Nie ma zbyt wielkiej różnicy pomiędzy socyalizmem reprezentowanym przez dep. Vollmara a socyalizmem, którego widomą głową jest Most. Ten ostatni pragnie obalić jednym zamachem istniejący gmach społeczny, socyaliści zaś kierunku dep. Vollmara podkopują ten gmach i czekają aż się sam zawali. Fanatyczny kierunek Mosta — dodał minister — kierunek śmiały, bezwzględny, odrzucający wszelki kompromis jest bądź co bądź sympatyczniejszy niż kierunek dep. Vollmara. Mowca daje pogląd na organizacyę socyalistyczną w Niemczech i przytacza z pism i broszur socyalistycznych liczne cytaty na dowód, że socyaliści dążą do obalenia istniejącego porządku, że katechizm ich nie zna Boga, związków rodzinnych, że usiłują wydrzeć ludowi religię, wyszydzają w sposób najbrutalniejszy to wszystko, co dla człowieka z pojęciami moralnemi jest świętem i nietykalnem i zaznacza, że obowiązkiem rządu jest czuwać i strzedz ludność niemiecką przed tak potwornemi doktrynami. Rząd czuje całą odpowiedzialność, jaką nań wkłada ustawa o socyalistach i pragnąłby gorąco zrzucić ją z siebie. „Dopóki jednak — kończy minister — naród niemiecki nie pozbawi nas tego mandatu, jaki nam powierzył, dopóty uważamy za nasz święty obowiązek używać z całą energią broni danej nam do ręki“. (*Oklaski*).

Imieniem postępowców oświadczył dep. Hennel, że nie może zgodzić się na surowe kroki przeciw socyalistom. Machinacye socyalistyczne mogą być wprawdzie niebezpieczne, lecz nie w tym stopniu, aby była potrzeba zaprowadzania w pewnych miastach stanu oblężenia. Zresztą dotychczasowa taktyka obudza podejrzenie, że rząd zamierza zaprowadzić nieustanny stan oblężenia a to nie zgadza się z ustawami zasadniczemi. Lękać się należy niewątpliwie skutków szerzenia tendencyi i nauk socyalistycznych, ale z drugiej strony przyznać potrzeba, że środki użyte przeciw złemu są albo nieskuteczne, albo nieprawne, a dotykają tylko symptomatów zewnętrznych, nie są zaś w stanie zabić ducha socyalistycznego.

Minister Puttkamer odpowiedział i temu mowcy, kładąc nacisk na to, że chociaż dotychczasowemi środkami nie zdołał zniszczyć zupełnie żywiołów rewolucyjnych w socyalizmie, to jednakże złamał na czas długi jego siły.

Dep. Wendt demokrata, reprezentant Hamburga, stawał w obronie socyalistów, przyczem wyznał otwarcie, że jemu jako republikanowi milszym jest socyalista niż zwolennik Stöckera. W ciągu przemówienia mowca uczynił uwagę, że senat hamburski powitał z niechęcią ustawę o socyalistach.

Sekretarz stanu Boetticher w odpowiedzi na to ostatnie twierdzenie deputowanego Wendta oświadcza, że gdy regencya berlińska wydaliła 183 socyalistów, regencya poczdamska 14, szlezwicka 144, władze policyjne w Hamburgu wydaliły aż 971 socyalistów.

Następnie przemawiał dep. Czarliński celem odparcia twierdzenia Vollmara, jakoby socyalizm zagnieżdżał się także w polskiej dzielnicy monarchii. Mowca oświadcza, że został upoważniony przez swoich rodaków do oświadczenia, że tak w Poznańskiem, jak w ogóle w polskich dzielnicach monarchii pruskiej opinia publiczna ludności zwraca się stanowczo przeciw wszelkim tego rodzaju pokusom; że prasa polska za każdą razą zwraca uwagę władz miejscowych na takie objawy, i że pisma ulotne, odezwy, proklamacye, które niemiecka demokracya socyalna stara się tamże pomiędzy ludnością rozpowszechniać, niezwłocznie są doręczane władzy policyjnej. Przytoczywszy liczne dowody na poparcie słów powyższych, mowca oświadcza, że przed obłędami socyalizmu i nihilizmu chroni Polaka niewzruszone przywiazanie do wiary przodków i miłość ojczyzny. Są to cnoty, w których spoczywa źródło wszelkiego porządku moralnego, z tych zaś cnót i z tego źródła tryska poczucie obowiązku. Mówiąc o tem, nie mogę pominąć sposobności, by zwrócić się także do rządu z przestrogą, że powinien starać się o pielęgnowanie tych uczuć, że powinien dbać o pokój wszędzie i kierować się wobec Polaków względami prawa i sprawiedliwości a nie ściągać na siebie, jak się to często zdarza, pozoru, jakoby nastręczał socyalnym demokratom sposobność do zarzucania swych sieci w polskich prowincyach.

Dep. Grillenberger, socyalista, podrażniony widocznie jędrnem oświadczeniem p. Czarlińskiego starał się osłabić je twierdzeniem, że patryotyzm, o jakim mówił p. Czarliński, jest tylko specyalnym patryotyz-

mem polskiej arystokracyi, a nie ogarnia mas ludu polskiego.

Po przemówieniu kilku jeszcze posłów z różnych obozów Izba wszystkiemi głosami przeciw głosom socyalistów, stronnictwa ludowego i postępowców odrzuciła wniosek żądający zniesienia ustawy przeciw socyalistom.

(Mowa lorda Derby.)

Wspomniana już w doniesieniach telegraficznych mowa lorda Derby w klubie reformy w Manchester, poczytywana jest przez dzienniki angielskie za program męża stanu, który wkrótce ma zasiąść w gabinecie Obecnie mamy tę mowę w obszerniejszem streszczeniu i powtarzamy najważniejsze ustępy.

Lord Derby oświadczył na wstępie, że jest obecnie oddany całą duszą stronnictwu liberalnemu, a przejście jego do obozu postępowego nie należy poczytywać za krok zrobiony na oślep, gdyż nie cofnie się, ale wytrwa w powziętem raz przekonaniu. Przechodząc do spraw politycznych a najpierw do kwestyi egipskiej, rzekł mowca:

„W pierwszej chwili rząd francuski okazywał gorętszą, niż my chęć zajęcia się kwestyą egipską. Zaczęliśmy jednomyślnie postępować z gabinetem francuskim, gdy nagle we Francyi nastąpiła zmiana ministerstwa. Członkowie nowego gabinetu wycofali się z tej sprawy, pozostawiając nam zupełną swobodę wstąpienia w ich ślady lub kroczenia naprzód drogą rozpoczętą. To nieprzewidywane usunięcie się Francyi dodało otuchy wojskowemu stronnictwu egipskiemu. W tem należy szukać wyjaśnienia całej sprawy egipskiej. Jestem przekonany, że p. Gladstone i lord Granville żałowali szczerze, iż by przyszło do kroków nieprzyjacielskich, i że nie byli by kraju zawikłali w wojnę, gdyby ich nie była do tegc zmusiła nieodzowna konieczność Co do przyszłej polityki Anglii w tej kwestyi, ta zależeć będzie od usposobienia innych mocarstw i zobowiązań, jeżeli jakie istnieją, lub jeśli jakie Anglia wciągu rokowań przyjęła na siebie. Moje przeświadczenie mówi mi, że nie mamy prawa przebywać ani jednego dnia dłużej w Egipcie nad czas potrzebny de ustalenia tam na nowo porządku. Skoro Anglia postawi, iż tak powiem, na własne nogi kedywa, to powinna go, jeżeli to będzie możebnem, pozostawić sobie samemu. Angielskiego protektoratu nad Egiptem życzy sobie tylko maleńka, hałaśliwa frakcya w Angli i frakcya absolutystów zagranicą, któraby z przyjemnością patrzyła na to, gdyby dwa najwolniejsze mocarstwa w Europie stanęły do walki Wpływ angielski w Egipcie musi mieć przewagę, bo to naturalna konsekwencya wypadków, ale nie potrzeba wcale wykonywać tego wpływu w duchu nieprzyjaznym, albo też sąsiadów naszych Francuzów, wykluczać od prawa dawania przyjaźnych rad w tej kwestyi. Nie wierzę, ażeby objawiające się obecnie we Francyi rozjątrzenie mogło potrwać długo, gdyż Francya wkrótce sama uzna, że tylko z własnej swej winy straciła dawne swe stanowisko nad Nilem.

„W sprawie polityki Francyi w Tunisie, a bardziej jeszcze w sprawie Madagaskaru, nie może i nie powinna Anglia podejmować nic przeciw Francyi, co najwięcej ofiarować może swoje przyjacielskie pośrednictwo. Jeżeli rzekome punkta sporne pomiędzy Francyą a Madagaskarem są tylko pozorem i jeżeli, co jest prawdopodobnem, okupacya Madagaskaru jest rzeczą zdecydowaną, w takim razie Anglia nic tu zmienić nie może. Obecna dążność Francyi do utworzenia państwa kolonialnego nie jest bynajmniej szkodliwą interesom Anglii. Za pośrednictwem takich zamorskich kolonij Francya wcale nie wzmoże się na siłach, bo tylko narody panujące na morzach i posiadające hiperprodukcyę ludności do osiedlania w koloniach, mogą na takiej polityce skorzystać. Zakładając kolonie w celach zdobywczych narody osłabiają się tylko. Każdy naród, który nie posiada takich warunków, daje przez zakładanie kolonij zarazem rękojmię dla pokoju i cieszyłoby mię wielce, gdyby nadmierna energia ludu francuskiego znalazła w ten sposób zaspokojenie, ażeby następnie nie myślała już więcej o odzyskaniu prowincyj, lecz szukała kompensaty w uzyskaniu nowych terytoryów.

„Co do Irlandyi, to uważam ideę autonomistów irlandzkich za niewykonalną, bo po przyznaniu samodzielności, musiałby nastąpić rozdział. Nie należy ani na chwilę pozwalać zapanować pretensyom, któreby pod jakimkolwiek płaszczykiem uznawały narodowość irlandzką. Zbyteczna jednak centralizacya jest także zgubna. Reforma ziemiańska znalazła obecnie dostateczne poparcie, ale wszelkie inne żądania graniczą z utopiami".

W końcu zalecał mowca użycie kilku milionów ze skarbu publicznego dla ułatwienia ludności irlandzkiej dobrowolnej emigracyi.

KRONIKA

= **Fmpor. Karol Lauber**, przydzielony do generalnej komendy lwowskiej, przeniesiony został na własne żądanie w dobrze zasłużony stan spoczynku i otrzymał przy tej sposobności w uznaniu pięćdziesięcioletniej służby order Żelaznej Korony II klasy z wojenną dekoracyą trzeciej klasy.

= **Generał-major Paweł Zach**, komendant 23 brygady piechoty, przydzielony został do komendy 11 korpusu we Lwowie.

= **Szefem inżenieryi** przy korpusie 1 (krakowskim) mianowany został generał-major Antoni Werner, dotychczas szef inżenieryi przy generalnej komendzie lwowskiej i dyrektor budowli fortyfikacyjnych w Galicyi, szefem inżenieryi przy 11 korpusie (lwowskim), pułkownik sztabu inżenieryi Karol Markl. Dyrektor inżenieryi w Aradzie pułkownik sztabu inżenierskiego August Le Beau przeniesiony został w tym samym charakterze do Lwowa.

= **Pan Marszałek krajowy**, dr. Mikołaj Zyblikiewicz, wyjechał pozawczoraj do Wiednia, celem wzięcia udziału w obradach Izby panów.

= **Ks. Konstanty Czartoryski** wybrany został członkiem Rady zawiadowczej kolei Karola Ludwika.

= **Emigrantów żydowskich** w Brodach jest obecnie już tylko 109. Według zarządzenia wiedeńskiej *Alliance Israelite* z liczby tej już w najbliższym czasie 20 wyjeżdża do Londynu, 20 do Amsterdamu; pozostali w liczbie 69, jeśli nie zechcą powrócić do swych dawnych siedzib w Rossyi, wyprawieni będą do Ameryki.

= **Delegatem** towarzystwa kredytowego ziemskiego z powiatu tarnowskiego wybrany został p. Stanisław Żaba, właściciel Szczepanowic.

(—) **Sprawa teatru** lwowskiego rozstrzygnąć się ma dzisiaj po południu na posiedzeniu Rady administracyjnej fundacyi hr. Skarbka. Jak już donieśliśmy, obok p. Jana Dobrzańskiego, redaktora *Gazety Narodowej*, wniósł ofertę na objęcie teatru lwowskiego na przeciąg lat dziewięciu także p. hr. Józef Drohojowski. W ofercie swojej hr. Drohojowski obowiązuje się przeznaczać co roku 500 zł. jako premię konkursową za najlepszy utwor dramatyczny polski i utworzyć stały komitet estetyczny, który ma wpływać na kierownictwo teatru. Do komitetu tego wejść mają znakomite osobistości, znane z zamiłowania i znawstwa sztuki dramatycznej. Nadto zapewnił sobie hr. Drohojowski układ z teatrem krakowskim celem wzajemnego wspierania się w takich celach artystycznych, o których spełnienie żadna z dwóch scen krajowych, dla braku odpowiednich sił, z osobna pokusić by się nie mogła. Zamiast stałej opery polskiej, której utrzymanie z powodu niedostatecznej subwencyi okazało się niepodobnem, ofiaruje hr. Drohojowski sprowadzenie co roku na pewien przeciąg czasu dobrej trupy włoskiej. Uorganizowanie występów gościnnych najznakomitszych artystów polskich zamiejscowych, zainteresowanie personalu scenicznego i zsolidaryzowanie go z losami teatru zapomocą tantyem, zniżenie cen wstępu i ułatwienia abonamentowe dopełniają programu.

∾ **Jasełka.** Któż z nas z rzewnością nie przypomina sobie owych silnych i uroczych wrażeń, jakie w młodości wywierały nań jasełka przez szkolnych żaków urządzane? Z każdym rokiem giną tradycye tych naiwnych a wdzięcznych utworów imaginacyi i muzyki ludowej, z każdym rokiem coraz mniej się rozlega w kółku rodzinnem rozgłos kolendy po wilii Bożego Narodzenia, a ładne jasełka zeszły już tylko do karykatury, urządzanej przez ulicznych żaków, którzy nie pojmują nawet ich znaczenia. Od lat kilkunastu usiłował podnieść tę część rodzinnej literatury muzycznej śp. Szumlański, a od lat kilku pracuje nad tem nie bez powodzenia ks. Leonard Solecki. Co roku słyszymy w katedrze tutejszej piękne i rzewne kolendy, które tak przemawiają do serc i wspomnień naszych. Tego roku czeka nas pod tym względem prawdziwa przyjemność. Ks. Solecki zestawił z kolend, kantyczek i pieśni chorału starożytnego polskiego Jasełka, *oratorium* ludowe, do przedstawienia scenicznego okoliczności towarzyszących Bożemu Narodzeniu. Do harmoniowanych już pieśni dorobił instrumentacyę znany muzyk W. Czerwiński. Jak nas zapewniają, *oratorium* to dane będzie jeszcze przed Bożem Narodzeniem, podobno we czwartek.

(—) **Nowe pismo.** W Rzeszowie wychodzić ma z dniem 1 stycznia nowe pismo niepolityczne p. t. *Tygodnik Rzeszowski*. Jako wydawca i odpowiedzialny redaktor podpisany jest na programie p. E. T. Arway.

(—) **Książę Caetani-Sermoneta**, zmarły temi dniami w Rzymie, znany był z swojej głębokiej erudycyi archeologicznej a przedewszystkiem z studyów drobiazgowych nad Dantem, którego *Boską Komedyę* umiał całą na pamięć. Po zajęciu Rzymu przez Piemontczyków był szefem rządu prowizorycznego aż do plebiscytu, którego wynik uroczyście zakomunikował królowi Wiktorowi Emanuelowi, otrzymując w zamian najwyższą dekoracyę, wielką wstęgę Anuncyaty. Książę Sermoneta był po raz trzeci żonaty; pierwszą jego żoną była hr. Rzewuska.

(—) **Śmierć po toaście.** W piątek ubiegły odbył się u burmistrza wiedeńskiego Uhla wielki wieczór, który zakończony został smutnym i prawdziwie wstrząsającym wypadkiem. Wśród wieczerzy zabrał głos sędziwy członek wiedeńskiej Rady miejskiej, Józef Staudinger i wzniósł serdeczny toast na cześć burmistrza. Toast wywołał huczne oklaski, ale mowcy wkrótce po tem zrobiło się słabo i kiedy jeszcze trącano o jego kielich, zachwiał się, padł i skonał na miejscu. Staudinger liczył lat 71 i był wielce poważanym obywatelem stolicy. Przyczyną nagłej śmierci był prawdopodobnie udar sercowy.

(—) **Ofiara wampirów.** W Wiedniu odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu lekarz tamtejszy, dr. August Ramhartner, człowiek zaledwie trzydziestokilkoletni. Przyczyna samobójstwa była napaść dwóch łotrów, którzy celem wydarcia sutego okupu grozili mu, że go oskarżą o występek haniebny przeciw moralności Dr. Ramhartner nie poczuwał się do żadnej winy, jako człowiek przyzwoity i uczciwy nie był nawet zdolny do zarzucanej mu infamii, nie miał jednak niestety dość siły charakteru i dość niezbędnej w podobnych wypadkach bezwzględności. aby obu wampirów oddać w ręce policyi i sądu. Zdecydował się wprawdzie donieść o napaści obu łotrów policyi, ale tak był zgryziony, tak bardzo obawiał się nawet cienia skandalu, że w samobójstwie szukał wyjścia z przykrej sytuacyi Wypadek ten sprawił tem większe wrażenie, że nie tak dawno temu pewien oficer z tej samej przyczyny odebrał sobie życie. Policya zarządziła najenergiczniejsze poszukiwania za łotrami, którzy zdają się należeć do osobnej szajki, wyzyskującej w najnikczemniejszy sposób trwożliwe osoby.

— **Krwawy dramat familijny** odegrał się przed kilku dniami w Paryżu. Przy ulicy Richelieu l. 97 pewien handlarz dyamentów, nazwiskiem Rappaport, zabił sztyletem swoją dziewiętnastoletnią, niezwykłej urody córkę, a następnie wystrzałem z rewolweru zgruchotał sobie czaszkę. Okropny czyn ojca przypisują wykryciu stosunku miłosnego jego córki z pewnym bogatym Hiszpanem.

— **W sto jedenastym roku** życia umarł niedawno w Grodnie niejaki Jan Biergel, niegdyś poddany księcia Czetwertyńskiego. Staruszek aż do ostatniej chwili miał sobie zabezpieczone wygodne życie i kąt własny.

— **Na kawałki pocięte zwłoki** ludzkie znaleziono przysypane ziemią na polu pod Zelowicami na Morawie. Po szczątkach odzieży poznano, iż były to trupy handlarza gęsi Wottawy, który zginął bez wieści przed dłuższym już czasem z miejscowości Hruzka, oraz 11-letniego chłopca Jana Sabińskiego, który towarzyszył Wottawie w drodze. W skutek zachodzących poszlak aresztowano bandę, złożoną z pięciu osób, włościan ze wsi Mutrycy, jako sprawców tej ohydnej zbrodni. Ludzie ci, zwabiwszy dwie wspomnione ofiary do mieszkania niejakiego Kraupy i zabiwszy je, porąbali zwłoki zapomocą siekier na drobne kawałki i w tym stanie wywieźli je taczkami w pole pod sąsiednią wieś Zelowice.

Tolerancya szacha. Szach perski Nasr-ed-din wydał niedawno dekret następujący: „Wobec hojnych łask, jakiemi Wszechmocny stale nas obdarza, wobec tej wysokiej łaski Boga, która pozwala nam zdobić się koroną Persyi, nareszcie w obec świętych obowiązków, które ciążą na nas, jako na monarsze, uważaliśmy zawsze za rzecz stosowną i godziwą w jednakowej mierze ochraniać i względami naszemi monarszemi ukrzepiać wszystkich poddanych naszych bez różnicy wyznań, języka i stanu. Rozporządzamy przeto, iż mieszkający w miastach Kermanie i Jezdzie czciciele ognia, którzy są potomkami starych Persów i po dziś dzień wyznają naukę Zoroastra, odtąd nie potrzebują uiszczać osobne daniny wyznaniowej, którą dotąd opłacali w kwocie 845 tomanów, (około 2.250 zł) ponieważ odtąd posiadać mają równe praw z muzułmanami. Dekret ten ma być jak najściślej wykonany. Dan w pałacu naszym w Teheranie w roku Konia i według Hedziry 1299".

— **Opryszki na Węgrzech.** Dnia 12 b. m. w nocy na stacyi kolejowej Berettyo-Ujfalu w hrabstwie biharskiem, bezpośrednio po przejściu pociągu sześciu uzbrojonych w rewolwery łotrów wpadło do budynku obwodowego i zagroziwszy dozorcy śmiercią na wypadek, gdyby stawił najlżejszy opór, włamali się do kasowego lokalu do kasyera, który wyskoczył z łóżka. Rabusie strzelili kilka razy i zranili go w twarz i plecy. Zabrali następnie kasę wertheimowską i uwieźli ją na wozie, który przyprowadzili z sobą. Kasyer był konającym.

KRONIKA SĄDOWA

(Trybunał Administracyjny).

Wiedeń, 16. grudnia.

☐ Od wsi Trybuchowiec prowadzi do granicy rosyjskiej czyli do rzeki Zbrucza droga, którą p. Aleksander Lipski, właściciel majątku ziemskiego po drugiej stronie kordonu, sprowadzał do Galicyi swoje drzewo i zboże. Nie było to na rękę właścicielom Trybuchowiec, pp. Kimmelmanom, zaorali więc drogę i zmusili przez to kupców rosyjskich do używania za opłatą innej drogi, stanowiącej prywatną własność dworu trybuchowieckiego. P. Lipski wytoczył z tego powodu skargę prowizoryalną, a gdy sąd takową władzom autonomicznym odstąpił, orzekł tak Wydział powiatowy jako też Wydział krajowy, że wspomniana droga, służąc zdawna do publicznego użytku, ma się uważać za drogę gminną i jako taka w należytym stanie być utrzymaną.

Przeciw temu orzeczeniu wnieśli pp. Kimmelmany do trybunału administracyjnego zażalenie, które było wczoraj przedmiotem ustnej publicznej rozprawy.

Zastępca skarżących Dr. Friedmann utrzymywał, że droga, idąc dworskiemi gruntami jest własnością dworu a tem samem drogą nie publiczną lecz prywatną, że zresztą kiedyś, gdy w tem miejscu most na Zbruczu istniał, droga mogła być potrzebną, dziś jednak, po zniesieniu mostu, cel i użyteczność straciła.

Z wywodami temi polemizował dr. Raczyński, jako zastępca Wydziału krajowego, a dr. Wolski imieniem przypozwanego p. Lipskiego. Ostatni zwłaszcza podniósł, że skoro droga swojego czasu (za istnienia mostu) do celów publicznej komunikacyi służyła a tem samem niezaprzeczenie drogą publiczną była, charakter ten jej tylko przez legalne zaniechanie jej mógłby był stracony, do czego według ustawy drogowej przyzwolenie Wydziału powiatowego i starostwa byłoby potrzebne.

Trybunał administracyjny przychylił się do tych wywodów, odrzucił zażalenie i skazał pp. Kimmelmanów na zwrócenie Wydziałowi krajowemu i p. Lipskiemu kosztów sądowych.

OSTATNIA POCZTA

Wiener Abendpost zamieszcza następujący artykuł: „Wystąpienie delegatów Wydziału krajowego dolno-austryackiego i rady miejskiej wiedeńskiej z rady szkolnej krajowej i okręgowej jest w najszerszych kołach przedmiotem ożywionej dyskusyi i daje powód do rozlicznych komentarzy. Ubolewać wprawdzie należy nad tem, iż tyle zasłużeni dla szkolnictwa mężowie opuścili dotychczasowy zakres działania, jednakże mimo to dalsze istnienie i prawna działalność krajowej władzy szkolnej i wiedeńskiej rady szkolnej okręgowej nie zostaną skutkiem tego bynajmniej zakwestyonowane. Aż do terminu nowych wyborów w miejsce tych członków, którzy dobrowolnie ustąpili chociaż tylko formalnie i jak się spodziewamy na czas krótki, nastąpi stan, jaki istniał już w kilku krajach i pojedyńczych okręgach nawet w w dolnej Austryi i jak i od lat dziesięciu przeszło istnieje w dolnej Austryi i Voralbergu, gdzie powołani wedle ustaw reprezentanci odmawiają swojego udziału w czynnościach władz szkolnych".

Według zapewnienia dzienników wiedeńskich rozprawy nad ustawą przemysłową miały być z wszelką pewnością doprowadzone do końca na wczorajszem niedzielnem posiedzeniu Izby deputowanych. Dzisiaj ma nastąpić trzecie czytanie, poczem Izba zostanie odroczoną do połowy stycznia.

Na dzisiejszem także posiedzeniu ma być wzięty pod dyskusyę wniosek deput. Mattusza w przedmiocie urządzenia samoistnych Izb przemysłowych.

Jako pierwsze z zapowiedzianych w *exposé* p. ministra dr. Dunajewskiego socyalno-politycznych przedłożeń wniesiony został do Izby projekt ustawy o prawnem uregulowaniu stosunków roboczych w kopalniach. Wielkie znaczenie tego projektu, zdaniem *Presse*, nasuwa się samo przez się. Jeśli rząd i społeczeństwo nabrały tego przekonania, że konieczną jest rzeczą, aby kwestya pracy dzieci, kobiet i małoletnich została w ogóle uregulowaną w drodze prawodawczej, to konieczność ta jest najwidoczniejszą w kopalniach, w których siły fizyczne robotnika wymagają nadzwyczajnego wytężenia. W nowym projekcie ustawy prze

mysłowej wzięto w opiekę dzieci, kobiety i małoletnich przed niesumiennem ich wyzyskiwaniem na polu pracy rękodziejniczej. Do tego samego celu zdąża także najświeższe przedłożenie. Dyskusyę nad kwestyą, czy rząd jest uprawniony do takiej opieki, należy uważać za zamkniętą. Liczne państwa uprzedziły już pod tym względem naszą monarchię, rząd zaś i parlament spełniają tylko swoją powinność, idąc w ślady tych państw, które rozciągnęły opiekę nad dziećmi, kobietami i małoletnimi. Rząd obrał w tym celu drogę noweli, ponieważ ogólnej reformie ustawodawstwa górniczego stoją na przeszkodzie liczne trudności, zaś parlamentarne załatwienie wniesionego przedłożenia jeszcze w ciągu sesyi bieżącej można uważać za rzecz pewną.

Jak dalej donosi *Presse*, rząd zajmuje się od dłuższego czasu reorganizacyą kas gwareckich, prace zaś w tym kierunku postąpiły już tak daleko, że można liczyć z pewnością na przedłożenie odpowiedniego projektu jeszcze w ciągu sesyi bieżącej.

Do *Politik* telegrafują z Wiednia, że sejm czeski zostanie rozwiązany prawdopodobnie w marcu, najpóźniej zaś po zamknięciu obecnej sesyi parlamentarnej.

Jak donieśliśmy w części nakładu poprzedniego numeru, *Köln. Ztg.* zamieściła ciekawy artykuł swego korespondenta berlińskiego o budowaniu kolei żelaznych w Rossyi na wielką skalę. „Koleje te — pisze *Kölnische Zeitung* — w każdym razie służyć będą celom wojskowym i mogą być obliczone zarówno na przypadek wojny odpornej jak zaczepnej. Chętnie wierzymy i pragnęlibyśmy mieć silne przekonanie, że Rossya usposobioną jest zupełnie pokojowo, tak samo jak niewątpliwem jest, że my silnie pragniemy utrzymania dobrych stosunków, ale przygotowania, które mogą służyć zarówno do celów zaczepnych jak odpornych, zmuszają sąsiadów do odpowiednich zarządzeń, a rząd, któryby ich zaniedbał, wziąłby na siebie wielką odpowiedzialność.“

Katkow w organie swoim *Mosk. Wied.* pisze, że odwiedziny ministra Giersa w Varzinie były potrzebne, ponieważ ks. Gorczakow od r. 1864 chciał rywalizować z ks. Bismarckiem. Jedynie z przekory dla ks. Bismarcka pozostawiono Niemcy, jedynego sprzymierzeńca Rossyi w ostatniej wojnie, w niepewności co do zamiarów rossyjskich, a tym sposobem Rossya zaszkodziła tylko samej sobie. Wizyta Giersa utorowała drogę do wzajemnego upragnionego porozumienia się, które jest historycznie uzasadnione i nawet bez pięcioletniej konwencyi istnieć może. Co się tyczy stosunków Rossyi z Kuryą rzymską, stworzona została nowa podstawa dla *modus vivendi*, a niczego więcej w tej chwili nie potrzeba.

W sprawie przymierza austryacko-niemieckiego korespondent berliński *Standartu* pisze, że zawartem ono zostało na lat dziesięć z możnością rocznego wypowiedzenia, i że następnie dodaną została do traktatu umowa, wykluczająca przystąpienie do przymierza trzeciego państwa i zawierająca niektóre postanowienia celno handlowe. Przymierze ma zawierać wzajemną gwarancyę posiadłości terytoryalnych obu państw i stanowiska Austryi na półwyspie bałkańskim.

Reichsanzeiger dosi, że cesarz niemiecki skutkiem lekkiego zaziębienia się nie będzie mógł wychodzić przez dni kilka

Wniosek dep. Wedella w sejmie pruskim o opodatkowaniu giełdy wywołał ogromny popłoch w kołach giełdowych. Dzienniki donoszą, że na naradzie szesnastu największych Izb handlowych niemieckich postanowiono oponować wszelkiemi środkami przeciw takiemu opodatkowaniu. Giełdowcy zamierzają wnieść do Izby memoryał, który ma wykazać zgubne skutki projektowanego opodatkowania, paraliżujące swobodny obieg pieniędzy, rozwój przemysłowy i cały rozrost bogactwa krajowego.

Rada związkowa Rzeszy niemieckiej odesłała do osobnej komisyi wniosek rządu pruskiego w przedmiocie podwyższenia cła od drzewa, zaś odrzuciła wniosek pastorów ewangelickich z Meklemburgu żądający zaprowadzenia dowolnych ślubów cywilnych w miejsce obowiązkowych.

Francuska Izba deputowanych przyjęła konwencyę telegraficzną, zawartą w d. 3 listopada r. b. z Austryą i Rumunią. Na sobotniem posiedzeniu Izba przyjęła budżet wydatków nadzwyczajnych bez zmiany. Dyskusya toczyła się głównie nad kolejami żelaznemi. Dep. Soubeyran wykazywał niedogodności administrowania kolei żelaznych przez państwo i dowodził, że eksperymenta z socyalizmem państwowym nie są bezpieczne. Po wyjaśnieniach sprawozdawcy Ribota, oraz ministrów skarbu i robót publicznych, Soubeyran cofnął poprawkę, żądającej zmniejszenia sumy przeznaczonej na roboty publiczne, nie chcąc żeby jej nadawano polityczne znaczenie.

Podkomitet kolejowy oświadczył się za koniecznością zupełnej rewizyi taryf kolejowych.

Dzienniki francuskie opowiadają, że na radzie ministrów odbytej jeszcze d. 9 b. m. minister marynarki Jaureguiberry wniósł projekt wyprawy do Tonking i obliczenia kredytów, jakie na wyprawę tę będą potrzebne. Prezydent Grévy okazał się niechętnym dla tego projektu, którego i inni ministrowie nie pochwalali. Jaureguiberry w rozdrażnieniu miał rzucić projekt w ogień i dał do zrozumienia, że zamierza podać się do demissyi, dotychczas jednak tego nie uczynił. Sobotni telegram z Paryża mówi, że sprawa ta została tylko odroczoną, nie odrzuconą i że na ostatniem posiedzeniu rady ministrów admirał Jaureguiberry z powodu słabości nie był obecny.

Prezes gabinetu Duclerc jako minister spraw zagranicznych żądał od rządu chińskiego wyjaśnień z powodu obecności wojsk chińskich w Tonking. Rząd chiński odpowiedział, że wysłał wojsko jedynie w celu oczyszczenia kraju z rozbójników morskich i innych buntowników. Obecnie donoszą, że w ostatnich dniach października wojska chińskie opuściły Tonking. *Temps* radzi rządowi francuskiemu korzystać z tej sposobności, przyspieszyć wyprawę i bezzwłocznie zająć ten kraj w posiadanie.

Wiadomość o aresztowaniu ks. Krapotkina w Thonon nie została urzędownie potwierdzoną.

Na ponowne propozycye Anglii w sprawie egipskiej, rząd francuski odpowiedział odmownie i bez postawienia kontrpropozycyi, ale w tonie bardzo uprzejmym, otwierającym drogę do dalszych układów. W nocie wykazano, że interesa Francyi w Egipcie nie są wyłącznie finansowe i wyrażono nadzieję, że Anglia wynajdzie kombinacyę najodpowiedniejszą do pogodzenia obustronnych interesów.

Lord Derby objął w gabinecie angielskim stanowisko sekretarza stanu kolonii i złożył już przysięgę w ręce królowej. Dzienniki francuskie, a szczególniej *Rep. Fr.* witają z wielkiem zadowoleniem tę nominacyę i wyrażają nadzieję, iż Derby nakłoni rząd angielski do uczynienia Francyi słusznych ustępstw w Egipcie, ażeby uniknąć zerwania pomiedzy obydwoma mocarstwami. *Telegraphe* zapewnia nawet, że rząd angielski uczynił już prezesowi gabinetu francuskiego oświadczenie w tym duchu.

Według *Fremdenblattu* zaproszenia na konferencyę w sprawie dunajskiej nie nadeszły jeszcze, lecz lada dzień są spodziewane. Konferencya zajmować się będzie przedewszystkiem kwestyą przedłużenia mandatu europejskiej komisyi dunajskiej, a następnie sprawą wykonania art. 55 traktatu berlińskiego, który mówi o żegludze i policyi rze znej na środkowym Dunaju. Inne kwestye zostaną wyłączone z pod zakresu obrad, a ponieważ dwie sprawy powyższe zostały już wyczerpująco omówione, należy się więc spodziewać, że rozprawy konferencyi pójdą gładko i nie zabiorą wiele czasu.

Ambasada turecka w Paryżu zaprzecza kategorycznie pogłoskom o stanie zdrowia sułtana i opartym na domysłach sprawozdaniom o ostatnich wypadkach zaszłych w pałacu sułtańskim.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 grudnia. W Izbie deputowanych wśród rozpraw nad nowellą przemysłową dep. Mauthner żądał bezwarunkowego ubezpieczenia każdego robotnika w razie choroby; odpierał zarzuty czynione Izbom handlowym a głównie zarzut, jakoby Izby handlowe nie chciały nawet dostarczyć statystyki przemysłowej; dalej podnosił, że przyjęcie §. 121 a. czyni koniecznem rozwiązanie istniejących kas dla chorych, z czego powstać mogą spory cywilno-prawne. Mowca mniema, że przyjęcie tego postanowienia nie jest tak pilne, gdyż istnieją już kasy dla chorych i funkcyonują w sposób skuteczny.

Po odpowiedzi sprawozdawcy Izba przyjęła §. 121 a. według wniosku komisyi.

Do §. 121 b. wnosi dep. Menger dodatek tej treści, żeby istniejące kasy dla chorych, których statuta rząd potwierdził i których wypłacalność jest niewątpliwą, nie były zmuszane do zmiany owych statutów na podstawie nowelli.

Reprezentant rządu Weigelsperg popiera wniosek komisyi. Paragraf ten ma na celu reorganizacyę stowarzyszeń i instytucyi kas dla chorych w tym kierunku, aby zarząd kasami dla chorych prowadzony był w obrębie stowarzyszeń w stosunku wkładek, tak, iżby pomocnicy, którzy mają złożyć się na dwie trzecie funduszu, posiadali także dwie trzecie głosów, podczas gdy pryncypałowie, stosownie do udziału jedną trzecią, mieliby tylko jedną trzecią część głosów. Dotychczasowe kasy zapomogowe nie posiadają pod względem wewnętrznego urządzenia dostatecznej podstawy ubezpieczającej. Członkowie stowarzyszenia mają w przyszłości należeć do takich kas, przeciw którym nie zachodzą żadne wątpliwości.

Dep. Menger wskazuje w replice swojej na okoliczność, że wiele kas dla chorych w skutek nowych postanowień narażonych będzie na wielkie przesilenie.

Dep. Löblich oświadcza, że stowarzyszenia nie zgadzają się na postanowienia o kasach dla chorych, bo wprowadziłyby tylko zamęt.

Izba przyjęła §. 121 b. według wniosku komisyi. Poprawkę Mengera odrzucono 147 głosami przeciw 123. Paragrafy 121 c. i d. przyjęto bez rozpraw; tak samo i §. 121 e.—h., po uchyleniu poprawki Vitezicza, według której do zmiany statutów wystarczyłoby pozwolenie władzy politycznej bez poprzedniej uchwały stowarzyszenia.

Przy § 122 dep. Löblich przemawia przeciw zmianie w składzie przemysłowych sądów rozjemczych. Paragraf ten przyjęto jednak bez zmiany. §§ 123—126 przyjęto bez rozpraw wraz z rezolucyą Ehrlicha, wzywającą rząd, aby równocześnie z wejściem w życie noweli ogłosił statut normalny dla stowarzyszeń. § 127 przyjęto po odrzuceniu wniosku Löblicha w kwestyi nadzoru władz nad kasami dla chorych. Paragrafy 128, 129, 130, artykuł I i wstęp artykułu II przyjęto bez rozpraw.

Przy artykule III (o prawomocności ustawy w 6 miesięcy po jej ogłoszeniu) motywuje dr. Herbst w dłuższem przemówieniu trzy wnioski. Pierwszy wniosek żąda, aby upoważnienie do prowadzenia jakiegoś rzemiosła, nabyte według dotychczasowych ustaw, pozostawało i nadal w mocy; drugi i trzeci odnoszą się do majstrów i czeladników, a mianowicie żąda dr. Herbst, aby ten, kto przed ogłoszeniem nowej ustawy prowadził samodzielnie przemysł rękodzielniczy, ale kiedykolwiek procedury zaniechał, nie potrzebował już dowodu uzdolnienia, jeśliby chciał powrócić do ponownego podjęcia rzemiosła lub do zajmowania się nim w charakterze kierownika, dzierżawcy lub zastępcy. Co do pomocników wnosi mowca, aby każdy, kto przed publikacyą ustawy pracował w rękodzielniczym lub tejże samej natury fabrycznym przemyśle, osiągał dowód uzdolnienia już przez samo wykazanie takiego przeciągu czasu praktyki w charakterze ucznia lub pomocnika, jaki równa się przepisanemu dla tego rzemiosła przeciągowi czasu terminowania i praktyki razem wziąwszy, chociażby praktyka częściowo przypadała nawet na czas po ogłoszeniu nowej ustawy (*Brawo po lewicy*).

Minister handlu br. Pino, odpowiadając na wywody dep. Herbsta, oświadcza, że ustawa o tyle tylko będzie obowiązywała wstecz, iż po dłuższem trwaniu zażądany zostanie pewien dowód uzdolnienia od prowadzących rzemiosła. Gdyby tego dowodu dla krótkości czasu ubiegłego od wejścia w życie ustawy złożyć nie mogli, wówczas będzie zbadane, czy zasługują na uwzględnienie, które w bardzo liberalny sposób będzie przyznawane. Rząd z pewnością praw, które mu nadaje ustawa, użyje w ten sposób, ażeby każdy otrzymał sprawiedliwość i w przepisach wykonawczych postara się o to, ażeby niczyje prawa nabyte nie doznały uszczerbku. Kto pracował już w swoim zawodzie i prowadził go, temu rząd z pewnością okaże wszelką względność przy składaniu dowodu uzdolnienia. Mowca jest przekonany, że zaraz po wejściu w życie ustawy, nikt nie będzie mógł przedłożyć świadectw nauki, odpowiadających wszelkim wymaganiom i dla tego paragraf 24 stanowi, że w takich wypadkach należy odstąpić od wymagania świadectwa z odbytej terminowej nauki.

Pierwszy wniosek dep. Herbsta uważa pan minister za nieszkodliwy, ale nie sądzi, aby był niezbędny. Że prawa nabyte na zasadzie obecnie obowiązujących ustaw pozostają w swojej mocy, powiedziane jest już w ustawie zaprowadzającej, i jest rzeczą naturalną, że ten, kto nabył jaki proceder, pozostanie w jego posiadaniu, chociażby nie mógł złożyć żadnego dowodu uzdolnienia. Jeżeli jednak kto dawniej trudnił się jakiem rzemiosłem i chce do niego powrócić, to w zakresie ustawy służy rządowi zupełne prawo poprzednie wykonywanie rzemiosła przyjąć za dowód uzdolnienia.

Drugi wniosek dep. Herbsta zdaje się mowcy sięgać zbyt daleko. Kto zameldował, że prowadzi proceder i posiada go rzeczywiście, nie dozna przeszkód w jego prowadzeniu, ale tych, którzy nie prowadzą rzemiosła samoistnie i z jakichkolwiek przyczyn trudnić się nim przestają, nie ma powodu uwzględniać.

Przeciwko trzeciemu wnioskowi p. minister nie ma nic do nadmienienia, sądzi jednak, że w ustawie są dostateczne punkta oparcia, ażeby zapobiedz możebnym niedogodnościom. Rząd zresztą wyda takie przepisy wykonawcze, które odpowiadają uzasadnionym wymaganiom.

Dep. Herbst odpowiada szczegółowo na wywody p. ministra oświadczając, że jeżeli kto posiada uznane prawo, to winien je mieć przyznane w ustawie a nie pozostawione do decyzyi ministerstwa.

Na tem zamknięto dyskusyę.

Dep. Schönerer wnosi, ażeby wnioski Herbsta, ze względu na ich ważność odesłać do komisyi przemysłowej.

Wniosek ten większością 162 głosów, przeciw 122 odrzucono.

Sprawozdawca hr. Belcredi oświadcza się przeciw wnioskom dep. Herbsta i Chlumeckiego i wnosi głosowanie imienne nad wnioskami Herbsta.

Dep. Lienbacher wnosi oddzielne głosowanie nad drugim wnioskiem Herbsta.

W głosowaniu Izba przyjęła art. III wniosku komisyi. Pierwszy i trzeci dodatek Herbsta zostały odrzucone w imiennem głosowaniu większością 150 głosów przeciw 135. Drugi wniosek dodatkowy Herbsta również odrzucony. Art. V tytuł i wstęp ustawy przyjęto bez zmiany.

Prezes Izby oświadcza, że postawiony w ciągu dyskusyi wniosek dep. Fuchsa w przedmiocie spoczynku nie-

dzielnego jest samoistny i nie może być teraz traktowany. Dep. Fuchs zgadza się na to.

Następne posiedzenie w poniedziałek.

Berlin, 18 grudnia. (*Tel. pryw.*) *Nordd. Allg. Ztg.* przedrukowała artykuł *Gazety Kolońskiej* o uzbrojeniach rossyjskich i podanc w nim daty o zamierzonej budowie wojskowej linii kolejowej. *Post* dodaje do artykułu *Gazety Kolońskiej* uwagę, że należy teraz zbadać troskliwie kwestyę ubezpieczenia terytoryum niemieckiego od Rossyi, aby wcześnie zapobiedz grożącym niebezpieczeństwom. Najnowsza depesza *Gazety Kolońskiej* z Berlina donosi, że artykuł o rossyjskich uzbrojeniach wywołał wielką sensacyę w Berlinie. O bezpośrednim wojennem starciu z Rossyą nie ma jednak mimo to mowy.

Belgrad, 17 grudnia. Budżet przedłożony przez ministra skarbu komisyi budżetowej preliminuje wydatki i dochody w sumie 38 400.000 fr.

Petersburg, 17 grudnia. (*Tel. pr.*) Utrzymują się pogłoski, że hrabia Ignatiew zostanie ministrem dóbr państwa.

Artykuł dziennika *Glas Crnogorca* o uzbrojeniach Czarnogóry zwraca powszechną uwagę.

Rzym, 17 grudnia. (*Tel. agencyi Stefaniego*). Anglia rozesłała zaproszenia na konferencyę w sprawie dunajskiej, która ma się odbyć w styczniu 1883 r. w Londynie. Reprezentantami mocarstw będą ich ambasadorowie.

Bazylea, 17 grudnia. (*Tel. pryw.*) Art. 81 ustawy policyjnej, ustanawiający przymus szczepienia ospy, został odrzucony większością 3503 głosów przeciwko 716, pomimo opinji 48 lekarzy i profesorów, którzy przemawiali za utrzymaniem tego paragrafu.

Belgrad, 17go grudnia. (*Tel. pryw.*) Skupczyna uchwaliła rozpisanie nowych wyborów w miejsce deputowanych, którzy złożyli mandaty. Deputowany z Knażewacu piastujący wyższą godność duchowną oświadczył, że jego gmina nie pozwoliła mu wziąć udziału w reprezentacyi, która go ignoruje, a nawet unika kościoła. Obecni deputowani radykalni oświadczyli, że zebranie się skupczyny jest nieprawne.

Paryż, 17 grudnia. Minister-prezydent Duclerc wczoraj wstając z fotelu na przyjęcie jednego z gości, potknął się i stłukł się w kolano. Mimo to prezydent ministrów złożył wizytę ambasadorowi włoskiemu, przyczem sforsował stłuczoną nogę tak, że przez kilka dni nie będzie mógł wychodzić, Wypadek ten nie grozi żadnemi przykremi następstwami.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 grudnia 1882, godzina 1 min. 50. Losy kredytowe 174·50, Węg. akcye kredyt. 269·75, Akcye anglo-austr. 113·25, Akcye banku Union 108·—, Akcye kolei Karola Ludwika 291·—, Akcye kolei północnej 263·75, Akcye kolei południowej 134·25, Akcye kolei Alföld. 164·50. Akcye kolei Elżbiety 207·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 164·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 156·25, Wiedeńskie losy 123·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 93·40, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·25, Losy regulacyi Cisy 107·60, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 118·40, Akcye banku związkowego 102·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—, Rubel papierowy 1·16·—, Węgierskie losy 113·—, Marka niemiecka —.— Usposobienie przygnębione.

Wiedeń, 16 grudnia 1882, godzina 5 min. 40. Akcye kredytowe 277·20, Anglo-Austr. —·—. Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 289·50, Południowa —·—, Renta papierowa 75·70, Galicyjskie listy zastawne 100·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·75, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·49—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 18 grudnia 1882, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 277·30, Anglo-Austr. 112·—, Unionbank 107·—, Kolej Karola Ludw. 289·75, Południowa 134·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·49·—. Rubel papierowy —·—. Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z d. 16 grudnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 9·75 op 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł.. jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·75 do 32·— zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.38 do 9·42 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 13 25 zł. Berlin: Pszenica żółta)(maj—czerwiec) 175·— m, żyto —·— m., spiritus 51·25, olej rzepakowy 65·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 61·60 fr., olej rzepakowy 83·75 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

☞ Zwraca się uwagę na ogłoszenie **Wody lecznicze gazowe** w dzisiejszym numerze umieszczone.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 18 grudnia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 746.1mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 1.1°C. Psychrometr wilgotny — 2 1°C. Prężność pary 3.4mm. Wilgoć 86%. Zachmurzenie 6. Wiatr NE2 Ozon 9.

Temperatura powietrza — 0.9°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 772.8mm.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 grudnia 1882 r.

Hotel George'a

Pp. J. br. Romaszkan z Horodenki. R. Puzyna z Gwoździca. Z Dembowski z Kościenic. C. Sozański z Kornalowic. M Komarnicki z Horpina. Z. Jaroszyński z Błudnik O. Schnell z Firlejówki. E. Lauber z Kijowa. W. Ferentuch z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. F. Tarnawski z Brzeżan. J. Staraniewicz z Cieszanowa Z. Kaufman z Krakowa. M. Prokopowicz z Przemyśla.

Hotel Angielski.

Pp. W hr. Olizar z Oczacia. S. Starzewski ze Złoczowa. A. Konopka z Podhajczyk. W. Habicht z Krzyża. S Henzel z Szołomyi.

Hotel Langa

Pp A. Ziętarski z Raby. E. Szybalski z Tłumacza. J. Szotowicz z Tłumacza. J, Reich z Wiednia.

Hotel Krakowski.

Pp L. Lipski ze Złoczowa. T. Gręczykowski z Starego miasta F. Wiese z Czerniowiec.

Hotel Lazarusa.

Pp. E. Holiszowski z Żukowa. A. Grzeżykowski z Horodenki S. Siemiński z Kalnikowa

Pociągi kolejowe.

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 4 min 5 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec w Podzamczu o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 13 rano i o godz. 3 min 39 po południu pociąg mięszany

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz 10 min 32 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min 50 rano i o godz 4 min. 12 po południu pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 16 grudnia 1882.

		płacą		żądają	
		waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.		zł.	ct.	zł.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	bez kupona	291		295	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		163	50	167	–
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		2 8	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	97	80	98	80
„ „ „ 4 pr. w. a.		89	75	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe		97	80	98	80
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.		86	50	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		100	60	101	70
„ „ „ 5 pr. w. a.		96	75	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		100	25	101	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.		100	50	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.		93	50	95	–
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		97	--	98	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		100	75	102	—
5. Losy miasta Krakowa		19	50	21	50
„ Stanisławowa		23	50	25	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	54	5	64
Dukat cesarski		5	56	5	66
Napoleondor		9	43	9	53
Półimperyał		9	72	9	82
Rubel rossyjski srebrny		1	52	1	62
„ „ papierowy		1	15	1	17
100 marek niemieckich		58	35	58	90
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 14 grudnia 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	76.35	76.50
luty-sierpień	76.40	76.55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	77.10	77.25
kwiecień-październik	77.15	77.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	118.—	118.50
„ „ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	129.50	130.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.50	136.50
„ „ 1864 po 100 zł.	167.50	168 —
„ „ 1864 po 50 zł.	167.--	168. -
Renty Com. po 42 lir austr.	40.—	42.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	144.50	145. -
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1883 5 pr.	—.	— —
Renta papierowa 5% z r. 1881	91.—	91.15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94.80	94.95
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	98.—	100.—
Galicyi	97.25	97.75
Niższej Austryi	104.50	106.—
Siedmiogrodu	98.50	99.50
Węgier	97.50	98.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116 60	117.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	285.60	285.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	850.—	855.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	826.—	828.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	572.—	574.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	208.50	209.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2667.—	2672.—
	płacą	**żądają**
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	297.—	297.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	165.25	165.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	343.50	344 —
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	136.50	137.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	157.—	157.50
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	98.90	99.15
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.—	90.50
„ „ „ „ po 5 proct.	97.50	98.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.50	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.25	100.75
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.75	101.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.70	100.85
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.50	102. —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.50	93.80
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.50	93.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	104.75
„ po 100 zł. w. a.	103.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.30	99.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.50	93.—
z r. 1867	100.—	100 40
z r. 1868	95.20	95.50
z r. 1872	93.—	93.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	92.—	92.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.50	175.—
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38.50
Tow żegl. par. na Dunaju po 100zł. m. k.	108 —	108 50
	płacą	**żądają**
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.50	19.85
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 50	24. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.—	35.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	52. —	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.50	47.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	64.—	65. -
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27. —	27.50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	36.50	37 50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.05	119.35
Paryż za 100 fr.	47.22.50	47.27.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.65.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.64.—	5.66.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.47. —	9.47.50
Rossyjski imperyał	9.75.—	9.77 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 16 grudnia 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	75	85
„ „ „ w srebrze	76	5
Renta w złocie	94	65
5% austr. renta marcowa	90	20
Akcye banku wiedeńskiego	824	—
„ „ kredytowego	279	50
Londyn	119	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	49
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	58	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3992. (8541 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Załościach podaje do wiadomości, że w sprawie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Bejle Ginsberg o zwrot resztującego kapitału pożyczkowego 885 złr. 34 ct. w. a. wraz 7 prc. odsetkami od dnia 20 grudnia 1881 liczyć się mającemi i kosztami egzekucyi w kwocie 16 złr 84 ct. w. a. w dniach 22 grudnia 1882, 25 stycznia i 26 lutego 1883 każdym razem o 9tej godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej pod l. sp 417/499 w Podkamieniu za lub wyżej ceny wywołania, która wynosi 5789 złr. zaś wadyum 579 złr. w. a. gotówką lub papierami wartościowemi złożyć się mające.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za lub wyzej ceny szacunkowej sprzedaną nie została, w celu ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na 30 marca 1883 o godź. 9tej przed południem, z tem, że niestawający przy terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów przystępujący uważani będą.

O czem się strony i wszystkich tych wierzycieli którzyby po dniu 22 sierpnia 1882 do księgi gruntowej weszli lub którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła na ręce kuratora pana Abrahama Silberga z Podkamienia zawiadamia.

Załośce, dnia 30 września 1882.

L. 4026. (8537 1—3)

Na terminach dnia 20 grudnia 1882. 29 stycznia i 5 marca 1883 o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi sprzedaż realności Maryi Wittmann pod l k 51 w Mużyłowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej celem zaspokojenia wierzytelności Nathanu Reitzesa w kwocie 17 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania 250 złr.

Zakład 25 złr. w. a

Na trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki licytacyjne, jakoteż akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Z c k. Sądu powiatowego.

Jaworów, 17 sierpnia 1882.

L 4275. (8534 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w celu ściągnienia sumy 100 złr. w. a. z pn. na rzecz Józefa Meistra odbędzie się dnia 28 grudnia 1882, 25 stycznia i 1 marca 1883 o godź. 8 przed południem ekzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Judy Friedmana pod l k. 53/105 w Dolinie położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 350 złr. w. a. Wadyum 35 złr w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzycieli którzyby do dniu 8go maja 1882 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała, względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu wcześnie lub weale doręczona być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie c. k. Notaryusza Gumińskiego a p Czechowicza zastępcą tegoż.

Dolina, 8 listopada 1882.

Licytacye.

L. 5089 (8493 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 187 zł 51 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realnosci pod Nr. kon. 702 2/4 subrep. w Dolinie położonej, dłużnika Józefa Paprockiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 28 grudnia 1882, 1 lutego i 1 marca 1883, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunkow tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina, dnia 19 października 1882.

L. 4919. (8517 2—3)

Na dniach 20 grudnia 1882, 19 stycznia 1883 i 21 lutego 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym celem wydobycia na rzecz Justyny Holoweckiej dłużnej kwoty 150 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 254 w Staremmieście położonej, dłużnika Semiona Dobrzańskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej a protokołem zastawniczego opisania z dnia 14 lutego 1873 l. 591 opisanej, z tem, że na pierwszych dwóch terminach sprzedać się mająca realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi kwotę 350 złr.

Wadyum zaś 35 złr.

Dalsze warunki licytacyjne i akt opisania i oszacowania można w tutejszo sądowej registraturze przeglądać.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, 30 września 1882.

L. 2690. (8492 2—3)

W dniach 28 grudnia 1882, 25 stycznia i 1 marca 1883, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze jawnego przetargu realności nietabularnej pod l. k. 5 w Sołukowie, Michała Hawryliszyn własnej, w tutejszym c. k. sądzie na ściągnięcie na rzecz Zakładu kredytow. włośc. we Lwowie sumy 169 złr. 1 ct. w. a. z pn.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa a oraz wywoławcza 600 złr.

Wadyum 10 prc. takowej

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawnego opisu przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina, 22 listopada 1882.

L. 3999. (8516 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starem-mieście zawiadamia, iż celem wydobycia sumy dłużnej 270 złr. z pn. odbędzie się w dniach 20 grudnia 1882, 19 stycznia 1883, i 21 lutego 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 162 w Starem mieście położonej własność dłużników Antoniego i Teresy Kocielskich stanowiącej, protokołem zastawniczego opisania z dnia 14 stycznia 1880 l. 186 opisanej ciała tabularnego nie stanowiącej z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie za jaką kolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 140 złr.

Wadyum zaś 15 złr.

Dalsze warunki licytacyjne można w tuteiszo-sądowej registraturze przeglądać.

C. k. sąd powiatowy.

Stare-miasto, d. 28 sierpnia 1882.

L 1773. (7975 2—3)

Dnia 24 stycznia, dnia 28 lutego i dnia 28 marca 1883 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 359 w Golcowej, Jana Smiałego własnej, na rzecz Berka Jeremiasza o 45 zł. w. a. z pn

Cena wywołania wynosi 45 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków wolno przeglądnąć w tu-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, 28 kwietnia 1882.

L. 5357. (8472 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 292 zł. 16 ct. z pn. sprzedaną będzie przymusowo dnia 31 stycznia 1883 r. o godzinie 10 rano realność dłużnika Jędrzeja Kowalczyka w Rzeszotarach pod l. 30.80 położona ciała tabularnego niestanowiąca. Cena wywołania wynosi 700 zł., zakład 70 zł. realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i resztę warunków wolno przeglądnąć w registraturze sądowej.

Wieliczka, dnia 17 listopada 1882.

L. 13684. (8503 2—3)

Egzekucyjna licytacya połowy realności nr. tab. 725 (dru ie ciało tab.) w Brodach, Jacentego Sakaluka własnej na rzecz Gustawa vel Faustyna Hagnera pto 100 złr z pn, odbędzie się dnia 28 grudnia 1882 i dnia 25 stycznia 1883, o 11 godzinie przed południem w biurze 2, za lub wyżej ceny szacunkowej oraz wywołania 270 złr.

Wadyum 27 złr., reszta warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny można w sądzie przejrzeć.

W razie niesprzedania wyznaczono do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na 25 stycznia 1883 o 4 godz. popołudniu, na który wierzycieli hipotecznych się wzywa, gdyż niestający na ter in jako do większości głosów stających przystępnający uważani będą

Wierzycielom po dniu 7 sierpnia 1880 na hipotekę wchodzącym lub ktorymby uchwała licytacyjna nie została wcześnie doręczoną, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Brauna.

Brody. 21 października 1882.

L. 6576. (8394 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 6 zł. 32 ct. i 15 rat po 6 zł. z pn. odbędzie się w dniach: 22 grudnia 1882, 23 stycznia i 21 lutego 1883, zawsze o 11 godzinie rano publiczna sprzedaż realności Andryja Uryńczaka pod l. 51 w Stankowej położonej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim niżej tej ceny

Cena wywołania 300 zł. Zakład 30 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Lisko, 23 listopada 1882.

L. 6690. (8315 3—3)

Dnia: 23 stycznia, 20 lutego i 21 marca 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności p d l k. 115 w Uszwi położonej, wykazem hipotecznym 115 księgi gruntowej gminy Uszew objętej, Michała Cichostępskiego własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 336 zł. 84 ct. Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków o 4 godz. 21 marca 1883.

Cena wywołania 900 zł Wadyum 90 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 9 września 1882.

L. 4709. (8336 3—3)

W dniach 20 grudnia 1882, 19 stycznia i 20 lutego 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk 154/181 w Straszewicach położonej, dłużników nieobjętej masy po ś. p. Janie Sozańskim i Kaśki Sozańskiej własnej, w tutejszym c. k sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włośc. na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. każdym razem o godz. — przedpołudniem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 22 września 1882.

L. 5420. (8338 3—3)

W dniach 20 grudnia 1882, 19 stycznia 1883, i 20 lutego 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 179 subrep 199 w Leninie wielkiej położonej dłużnika Piotra Schlagena własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włość. na zaspokojenie sumy 95 złr. 92 ct w. a. z pn. każdym razem o godzinie — przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim takze niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 złr.

Wadyum wynosi 10 prc. (to j. 30 zł.)

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, d. 31 października 1882.

3l. 11841. (8324 3—3)

Verpachtung.

des Meierhofes „Petryczanka" in der Bukowina.

Der dem bukowina'er gr. or. Religionsfonde gehörige, auf der Domaine Kuczurmare im Gemeindebereiche von Kamenka gelegene Meierhof „Petryczanka", bestehend aus einem Grundarea von circa 924 Joch Aecker und Wiesen, mit den nöthigen Wohn- und Wirtschaftsgebäuden wird auf zwölf Nutzungsjahre vom 1 Mai 1883 angefangen, d. i. auf die Zeit vom 1 Mai 1883 bis Ende Oktober 1894 im Offertwege verpachtet.

Dieser Meierhof ist 4 Kilometer von der nächsten Eisenbahnstation Hliboka entfernt.

Ein entsprechender Winteranbau ist auf diesem Meierhofe vorhanden.

Pachtofferte, welche mit einem 50 kr. Stempelmarke versehen und rechtsförmig ausgestellt sein müssen, sind bei dieser k. k. Güter-Direktion, wo auch die Pachtbedingnisse zur Einsicht der Pachtlustigen aufliegen und alle näheren Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden, bis spätestens 15 Jänner 1883 Mittags 12 Uhr einzureichen.

Das Pachtangeld beträgt 1000 fl. ö. W. im Baaren oder in annehmbaren öffentlichen Werthpapieren.

Von der k. k. Direktion der Güter des bukowina'er gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz, am 2 Dezember 1882.

L 5580. (8361 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia preusyi Perli Samuely w kwocie 58 złr. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod nr. 60 w Tyśmienicy położoną ciała tabularnego niestanowiąca do dłużnika Hawryły Ferenczuk należącą w trzech terminach mianowicie: dnia 28 grudnia 1882, d. 30 stycznia 1883 i dnia 26 lutego 1883 zawsze o godzinie 10 rano w sali tutejszego sądu z tem, że na trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 320 zł. w. a. zaś wadyum 32 zł w. a.

Resztę warunków licytacyi i także protokół egzekucyjny grabieży i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze D. u. s.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, d. 6 listopada 1882.

L. 9162. (8362 3—3)

Dnia 27 grudnia 1882, dnia 26 stycznia 1883 i dnia 27go lutego 1883 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod numer. 183/232 w Tyśmienicy położonej wedle ks. dom. VII pag 37 n. 1, 2, 3, 4, 5, haer. ciało tabularne stanowiącej do Józefa Herdan należącej na zaspokojenie pretensyi Wincentego Schuberta w kwocie 1000 zł w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 80 zł. a. w., zaś wadyum 8 zł. w. a.

Resztę warunków, tudzież protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze, zaś o zalegżościach podatków można dowiedzieć się w c. k. urzędzie podatkowym w Tłumaczu.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica, 1 grudnia 1882.

L. 3855. (8435 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Łukaszowi Romanowicz w ilości 47 zł. 96 ct. w. a. z pn. realność dłużnika pod l. kon. 99 w Capowcach składająca się z chałupy i stajni tudzież ogrodu, 6 morgów pola ornego, a korpusu tabularnego niestanowiąca, w tymże sądzie w jednym terminie na dnin 21 grudnia 1882, o 10 godzinie z rana, poniżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacyę sprzedaną zostanie.

Cena wzwołania 505 zł. wadyum 50 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akty grabieżnego opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Tłuste, dnia 10 września 1882.

L. 26342. (8483 3—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czas od 1 stycznia 1883 do konca grudnia 1883 lub też do końca grudnia 1884, z prawem wypowiedzenia lub bezwarunkowo na lata 1883 do 1885 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w dniu niżej oznaczonym czwarta publiczna licytacya

Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone.

Wadyum złożyć się mające wynosi 10pr. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w przepisane wadyum winny być wniesione najpóźniej do 21 grudnia 1882 do godziny 2 po południu do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i u wszystkich nadzorów straży tutejszego powiatu.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Podług klasy taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu od mięsa		Licytacyca odbędzie się od godziny 9 rano do 2 popołudniu w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu we Lwowie dnia
			złr.	ct	
1	Bóbrka z 39 miejscowościami	III.	2845	—	22 grudnia 1882.
2	Rozdół z 13 miejscowościami	dtto	2607	51	
3	Żurawno z 36 miejscowościami	dtto.	2652	—	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 13 grudnia 1882.

3l. 2032. (8109 3—3)

Fruchtverkauf.

Am 18 December 1882 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz wegen Verkauf von nachstehenden aus der diesjährigen Fechsung annähernd anzuhoffenden Körnerfruchtmengen, welche in den Schüttböden in Radautz, Fratautz und Wojtinell eingelagert werden, eine zweite schriftliche Offertverhandlung abgehalten werden, deren Ergebniß der hochortigen Genehmigung vorbehalten bleibt, als:

Weizen	in der Hektoliter	75 bis 80	Kilogramm	2600 metrische Zentner
Korn	Qualität von	72 bis 75		3250

Anbote auf die oben nach den vorgenommenen Probedrüschen approximativ angesetzten gesammten Fruchtmengen oder auch abgesondert auf jede einzelne dem Verkaufe ausgesetzte Fruchtgattung, wobei jedoch erstere Offerenten sich zu verpflichten haben im Falle nicht die beiden Verkaufsfrüchte ihnen hohen Orts bestätiget werden sollten, auch nur die eine oder andere Fruchtgattung zu übernehmen, wollen zur obangesetzten Zeit hieramts mit dem ausdrücklichen Beisatze überreicht werden, daß Offerent sein Anbot ohne Unterschied und Garantie der Qualität und Quantität der ab den genannten Depositorien zu erkaufenden Fruchtgattungen stellt, indem sich die annäherungsweise ausgeschriebenen Mengen derselben erst nach dem völligen Abdrusche des Gestrohes desgleichen das erhobene durchschnittliche Qualitätsgewicht größer oder kleiner erweisen können.

Jedes Offert muß mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehen sein, den Anbot für Einen metrischen Zentner der betreffenden Fruchtgattung und den hiernach entfallenden ganzen Kaufbetrag in Ziffern und Buchstaben angesetzt, nebst dem 10%igen Vadium von Letzterem mit der Erklärung enthalten, daß dem Offerenten die Verhandlungsbedingnisse bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht.

Mit der Verfrachtung der erkauften Früchte kann der Ersteher nach geleisteter Einzahlung der ihm sukzessive zur Disposition gestellt werdenden Mengen sofort beginnen, muß jedoch den ganzen Kaufbetrag längstens bis Ende Dezember 1882 beziehentlich gegen Tragung von 10% Verzugszinsen bis Ende März 1883 vollständig eingezahlt und die gesammten Früchte zuverläßlich bis dahin abgenommen haben.

Die Offertverhandlungsbedingnisse und die Probemuster der zu verkaufenden Früchte können in der Direktionskanzlei eingesehen werden.

K. k. Staatsgestüts-Direktion.

Radautz, am 27ten November 1882.

L. 4740. (8343 3—3)

C. k sąd powiatowy w Uhnowie uwiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Schamy Baumwohl przeciw Floryanowi Bilikowi o zapłacenie 90 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya dłużniczej realności pod l. k. 210 w Uhnowie położonej, w protokole zastawniczym z dnia 24 stycznia 1869 l. 1195 opisanej na 625 zł. oszacowanej, w dniu: 9 stycznia, 9 lutego i 12 marca 1883, zawsze o godzinie 10tej przed południem, a mianowicie na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi kwotę 625 zł. Wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków i akta opisania i oszacowania można przejrzeć w t. s. registraturze.

Uhnów, dnia 14 września 1882.

L. 21145. (7768 3—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż cem zaspokojenia należytości Krakowskiej kasy oszczędności w kwocie 5400 złr. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 408 dz. I. w Krakowie położonej Antoniego Krzyżanowskiego własnością będącej w dwóch terminach to jest 16 stycznia i 20 lutego 1883 każdym razem o godz. 10 przed południem na których realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyższą sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 18 894 złr. zaś wadyum 1889 złr. w. a.

Bliższe warunki sprzedaży, ekstrakt hipoteczny i akt oszacowania przejrzane być mogą w registraturze tut. sądu.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 26 lipca 188 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła przed terminem ustanowionym zostaje adw. dr Władysław Wilkosz z substytucyą adw. dr. Schoena.

Kraków, 3 listopada 1882.

Księgi gruntowe.

L. 17502. (8283 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości tabularnych pod nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Lubiczko czyli Lıbisko, w gminie katastralnej Lubiczko;

Pałuszyce I. Dom. 11 pag. 189 i Pałuszyce II. Dom. 31 pag. 211 w gminie katastralnej Pałuszyce, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

Dębowa, Skórowa, w obrębie rzeczonych gmin katastralnych, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Dąbrówka Dom 117, pag. 184 i Dom- 241 pag. 300, w gminie katastralnej Dąbrówka, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Cierpiecz czyli Cierpiesz, w gminie katastralnej Cierpisz;

Gnojnica w gminie katastralnej Gnojnica;

Ruda, przyległość do dóbr Góra Ropczycka, w gminie katastralnej Ruda, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Kobyle w pars Dom. 37, pag. 75 i Kobyle pars. Dom. 83 pag. 449, w gminie katastralnej Kobyle.

Jazowa, w gminie katastralnej Jazowa w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku;

Jodłówka Dom. 11 pag. 321, i Wałki Dom 11 pag. 313, w gminie katastralnej Jodłówka, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Tarnowie:

Jawornik Dom. 418 pag. 214, w gminie katastralnej Jawornik II. część Czarna, w gminie katastralnej Czarna, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Nagawczyna, w gminie katastralnej Nagawczyna, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Siedliska Dom. 28 pag. 451 Siedliska część Dom. 397 pag. 450 i Sołtystwo Załuska Dom 131 pag. 166, w gminie katastralnej Siedliska, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

II. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

Bugaj, w gminie katastralnej Bugaj, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

III. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Wadowa Góra czyli Wałowa Góra Dom. 67 pag. 249 osobne ciało tabularne i Kisielówka Dom 47. pag. 29 et. Dom. 21 pag. 191 osobne ciało tabularne. w obrębie rzeczonej gminy katastralnej, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Roztoka ryterska wielka i mała ad Barczyce Dom. 113 pag. 276 i pag. 278, w obrębie gminy katastralnej Roztoka ryterska.

Kokuszka, w gminie katastralnej Kokuszka, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu; położonych według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe wykazy tychże posiadłości tabularnych poczynając od dnia 15 grudnia 1882, uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie wymienione pod I w sądzie obwodowym w Tarnowie. pod II w sądzie obwodowym w Wadowicach, pod III w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tychże wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25 lipca 1871 N. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych:

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzy na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie: co do wykazów tabularnych ad I w sądzie obwodowym w Tarnowie, ad II w sądzie obwodowym w Wadowicach, ad. III w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, najdalej do dnia 31 grudnia 1883, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 25 październiika 1882.

L. 8571. (8539)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Łańcucie zawiadamia, że arkusze posiadania wraz z innemi aktami odnoszącemi się do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Medyni złożono w sądzie powiatowym do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wniesione w sądzie powiatowym albo u kierującego dochodzeniem dnia 26 grudnia 1882, na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Łańcut, 13 grudnia 1882.

L. 8435. (8549)

C. k. sąd powiatowy w Busku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych wraz z protokołem dochodzeń miejscowych i inne akta dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Ostrów z miejscowością Rusitów w ts. okręgu w powiecie Kamionka str. położonej do powszechnego przejrzenia w tutejszym sądzie złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w tutejszym sądzie, a w dniu 22 grudnia 1882, jako termin do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych wyznaczonym także i przed komisyą do tego wydzieloną w tutejszym sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk, 13 grudnia 1882.

L. 5272. (8551)

C k. sąd powiatowy w Krynicy w stanowczem załatwieniu podania c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem wysokiego skarbu kolejowego depr. 7 września 1882 l. 3668 które w tutejszym sądzie przejrzane być może po przeprowadzonych dochodzeniach w myśl § 21 ustawy z dnia 19 maja 1874 Nr. 70 Dz. ust pań w celu rozpoznania gruntów kolejowych i wpisania takowych do wykazu hipotecznego dla państwowej kolei żelaznej Tarnowsko-Leluchowskiej otworzyć się mającego a względnie do zamienić się mającego na wykaz stanowczy tymczasowego wykazu hipotecznego w skutek uchwały lwowskiego c. k. sądu krajowego z dnia 8 października 1874 do l 50876 już otworzonego dla gruntów w gminach Wirchomla wielka, Zubrzyk, Zegestów, Andrejówka, Milik, Muszyna i Leluchów, przez której kolej przechodzi, w obrębie tutejszego sądu położonych wzywa wszystkich tych, którzy się poczytują za pokrzywdzonych żądanem od Wysokiego skarbu kolej. przeniesieniem gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego kolei żelaznej aby z roszczeniami swemi zgłosili się do tutejszego sądu ustnie lub pisemnie w ciągu dwóch miesięcy najdalej do 20 lutego 1883 a to tem pewniej, ile że termin do zgłoszenia się wyznaczony nie może być przedłużony przywrócenie zaś do pierwszego stanu w razie uchybienia terminu nie ma miejsca.

Edykt ten z dniem 18 grudnia 1882, wywieszony zostaje.

Krynica dnia 9 grudnia 1882.

L 241/k.h (8532)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu składa arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi grutowej dla gmin katastralnych Wiszniowczyk Zarwanica i Bohatkowce w c. k. sądzie powiatowym w Wiszniowczyku do powszechnego wglądnienia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w c. k. sądzie powiatowym w Wiszniowczyku do dnia 29 grudnia 1882, w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Tarnopol, dnia 15 grudnia 1882.

L. 239|k.h. (8531)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu składa arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnych, Darachów, Tintków i Brykula stara w c. k. sądzie powiatowym w Trembowli do powszechnego wglądnienia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w tymże sądzie powiatowym do dnia 28 grudnia 1882, w którym to dniu dalsze dochodzenia prodzone będą.

Tarnopol, dnia 15 grudnia 1882.

L. 149 (8584)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż wyłożyła do powszechnego przeglądu projekt księgi gruntowej dla gminy Rzegocin, z terminem do zarzutów po dzień 30 b. m.

Ropczyce, 16 grudnia 1882 r.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10280. (8327 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jeremiasza Rösslera iż pan Władysław Trzecieski jako kurator masy Eisiga Sterna przeciw niemu o zapłacenie 40 zł. w załatwieniu który do rozprawy drobiazgowej termiu na dzień 10 stycznia 1 83, o godziuie 9 z rana, wyznaczonym, a dla pozwanego kurator w osobie dra Wąsikiewicza zamianowany został.

Wzywa się zatem Jeremiasza Rösslera, aby na terminie albo sam się stawił, albo kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, gdyż z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Dąbrowa, d 30 listopada 1882.

L. 49651. (8171 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 11 listopada 1882 do l. 49651 wnieśli spadkobiercy Salamona Heinbacha a to Sobel Hand, Berisch Heinbach, Kasiel Heinbach i Chaje Heinbach przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Franciszce Tatarin względnie nieznanym jej spadkobiercom i prawonabywcom o uznanie prawa żądania sumy weksl. 500 zł. m. k. jako też prawa zastawu dla tejże sumy obecnie na cenie kupna realności pod l. $21^3/_4$ we Lwowie ciążącej za zgasłe, wykreślenie takowego z ksiąg depozytowych i eliminowanie z Tabeli płatniczej na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Franciszki Tatarin, jej niewiadomych spadkobierców i prawonabywców nie jest wiadome, został dla niej adwokat dr. Waldmann kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Dornbach mianowany

Wzywa się zatem pozwaną, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 18 listopada 1882.

L. 7086. (8467 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia, że p. Julian Błachowski z Kozłowa wytoczył tu 13 października 1882 pozew sumaryczny przeciwko p. Józefowi Buchowieckiemu z Płauczy wielkiej o zapłacenie kwoty 150 zł. w. a. z pn. gdy jednak miejsce pobytu pozwanego Józefa Buchowieckiego nie jest c. k. sądowi wiadome, ustanowiono dla nieobecnego pozwanego kuratora do aktu w osobie p. Stanisława Newelicza w Kozowie, któremu skargę z wyznaczonym do rozprawy sumarycznej na dzień 16go stycznia 1883 o godz. 9 rano tu w sądzie pod surowością ces. Dekretu nadwor. z 2go grudnia 1845 l 40443 doręczono, wzywa się przeto pozwanego, aby temu kuratorowi potrzebnej, ku swej obronie dowody przed terminem udzielił, lub osobiście sam do rozprawy się zgłosił, lub też innnego pełnomocnika c. k. sądowi przed terminem wymienił, gdyż inaczej skutki obrony sam sobie przypisać winien będzie.

C. k sąd powiatowy

Kozowa, 18 października 1882.

L. 7223. (8468 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie powiadamia, że p. Bolesław Wierzchleyski wytoczył tu w c k. sądzie skargę przeciwko p. Józefowi Buchowieckiemu o rozwiązanie kontraktu dzierzawy folwarku Płaucza wielka, na którą ponowny termin do rozprawy sumarycznej tu w c. k. sądzie na dzień 15 stycznia 1883 o godz. 9tej rano wyznacza, gdy jednak miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, doręcza się skargę tę ustanowionemu kuratorowi p. Stanisławowi Newelizowi w Kozowie mieszkającemu, uwiadamia o tem pozwanego przez edykta urzędowej gazety lwowskiej z zawezwaniem, aby potrzebne dowody ku obronie swej służące temu kuratorowi przed terminem udzielił, lub sam osobiście do tej rozprawy się zgłosił, lub też innego pełnomocnika do obrony c. k. sądowi przed terminem wymienił, bo inaczej skutki obrony sam sobie przypisać winien będzie. C. k. sąd powiatowy

Kozowa, dnia 4go listopada 1882.

(8489 1—2) **Kundmachung.** Z. 2129.

Von Seite des k. k. Ackerbau Ministeriums wird bekannt gemacht, daß im k. k. Staatsgestüte zu Radautz nachbenannten Pepinieré Hengste gegen nachbezeichneten Sprungtaxen während der Deckperiode 1883 zur Belegung von Privatstuten zugelassen werden, und zwar:

Loriot	englisch Vollblut deckt	Vollblutstuten zu	30 fl.
		Halbblutstuten „	15 „
Fund	„ „ „	Vollblutstuten „	30 „
		Halbblutstuten „	15 „
Antonius	„ „ „	Vollblutstuten „	30 „
		Halbblutstuten „	15 „
Cavalier	englisch Halbblut, Belegtaxe	„	10 „
Harmonieux		„	10 „
Nonius XX.	normänner Race, Belegtaxe	„	10 „
Nonius XXII		„	10 „
Bang up	Norfolker, Belegtaxe	„	10 „
Dexter		„	10 „
Grimalkin		„	10 „
Maszkour	Original Araber Belegtaxe	„	15 „
Sheraky	Araber Volblut, Belegtaxe	„	15 „
Dahoman VIII	Araber Halbblut, Belegtaxe	„	10 „
Gidran XXII		„	10 „
Gidran XXIII		„	10 „
Schagya IV		„	10 „
Sehagya V		„	10 „
Pluto	Lippitzaner, Belegtaxe	„	10 „

Die Anmeldungen von Stuten zu den einzelnen Deckhengsten wollen bis zum Eintritte der Sprungzeit beim genannten Statsgestütte eingebracht werden.

Die Unterkunft der Stuten wird im Gestütte unentgeltlich besorgt, die Fourage nach den Durchschnittsmarktpreisen berechnet

Außer dem Sprunggelde sind für jede Stutte 5 fl. für die Mannschaft des Gestütes zu erlegen, die Wartung der Stuten muß durch eigene Leute besorgt werden.

Alle sonst etwa erwünschten weiteren Auskünfte werden durch das Staatsgestüt bereitwilligst ertheilt

Wien im Dezember 1882.

Vom k. k. Ackerbau Ministerium.

L. 12191. (8439 3—3)

Samborski sąd obwodowy zawiadamia Teklę Wyszotrawkową spadkobierczynię Jakóba de Prude Wyszotrawki z miejsca pobytu niewiadomą, że celem doręczenia jej uchwały tegoż sądu z dnia 30 czerwca 1882 l. 5173 w sprawie egzekucyjnej Eleonory Matzowej przeciw Jakóbowi i Józefowi Kornelowi dw im. Wyszotrawkom o 6000 zł. z pn zapadłej, tudzież dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających, ustanowił dla niej kuratorem ad actum adw. dra Ehrlicha, a zastępcą tegoż adw dra Steuermana w Samborze, niemniej też do wniesienia możliwych zarzutów przeciw likwidacyi wierzytelności do ceny kupna w drodze relicytacyi części dóbr Ilnika uzyskanej. do wadyum przy pierwszej licytacyi złożonego i do kapitału indemnizacyjnego z tychże dóbr wyznaczono termin na dzień 6go stycznia 1883 godzinę 10tą przed południem.

Wzywa się przeto Teklę Wyszotrawkową, ażeby ustanowionemu kuratorowi stosownej informacyi udzieliła, albo innego wskazała sądowi zastępcę.

Sambor, 7go listopada 1882

L. 7224. (8466 3—3)

C. k sąd powiatowy w Kozowie powiadamia że p. Bolesław Wierzchleyski wytoczył tu w c. k sądzie skargę przeciwko p Józefowi Buchowieckiemu o niezapłacenie czynszu dzierzawnego z folwarku Płaucza wielka w kwocie 2125 zł w a. z pn. na którą ponowny termin do rozprawy sumarycznej tu w c. k sądzie na dzień 15 stycznia 1883 o godz. 9tej rano wyznacza, gdy jednak miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, dorecza się skargę tę ustanowionemu kuratorowi p. Stanisławowi Neweliczowi w Kozowie mieszkającemu, uwiadamia i tem pozwanego przez edykta urzędowej gazety lwowskiej z zawezwaniem, aby potrzebne dowody ku obronie swej służące temu kuratorowi przed terminem udzielił, lub sam osobiście do tej rozprawy się zgłosił, lub też innego pełnomocnika do obrony c. k sądowi przed terminem wymienił, bo inaczej skutki obrony sam sobie przypisać winien będzie.

C. k sąd powiatowy
Kozowa, dnia 4go listopada 1882.

Doniesienia prywatne.

L. 1092. (8585 1—3

Konkurs

Stosownie do uchwały Rady gminnej z dnia 9 czerwca 1882, rozpisuje się niniejszem konkurs na wakującą posadę lekarza gminnego z płacą roczną 200 złr. w. a. z dodaniem dochodów z oględzin bydła.

Ubiegający się o tę posadę zechcą przy podaniach przedłożyć:

Metrykę urodzenia i dyplom Dra medycyny.

Podania w te wywody zaopatrzone należy najdalej do końca stycznia 1883 do Zwierzchności gminy Tłumacza przedłożyć,

TŁUMACZ, 17 grudnia 1882.

L. 1600. (8580 1—3)

Obwieszczenie.

Wydział powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że budżet Reprezentacyi powiatowej na rok 1883 jak i rachunki powiatowe za rok 1882 wyłożone zostały w tutejszym lokalu urzędowym do wolnego przeglądu przez opodatkowanych.

Wydział Rady powiatowej.
W Kałuszu, d. 13 grudnia 1882.

Galicyjski Bank Kredytowy.

W celu zaopatrzenia naszych kopalń **wosku ziemnego w Borysławiu** w potrzebny w roku 1883 materyał drzewny rozpisujemy w drodze ofert

Dostawę

1) około 90.000 metrów bieżących drzewa jodłowego w całych klocach wraz z korą dostarczyć się mającego
2) „ 48.000 metrów bieżących tak zwanych Wandhölzer (kloców) 12 calowych na wpół przerzniętych.
„ 15.000 metrów bieżących brusów jodłowych grubości 80 m/m
„ 4.000 metrów bieżących brusów jodłowych grub. 118 m/m
„ 37.500 sztuk tarcic jodłowych różnych grubości
„ 500 sztuk oszwarów jodłowych
3) „ 6.000 metrów bieżących kloców jodłowych obrobionych 18|21 ctm.
4) „ 1 600 metrów sześciennych drzewa opałowego bukowego

Oferty należycie ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na materyał drzewny dla kopalń Borysławskich“ należy wnieść najdalej do dnia 28 grudnia r. b o godzinie 12tej w południe do dyrekcyi Galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie ul. Jagiellońska 3, równocześnie zaś jednak oddzielnie złożyć przy kasie galicyjskiego Banku kredytowego.

Wadyum w wysokości 10 prc. wartości oferowanych materyałów.

Oferty mogą być wniesione na wszystkie pozycye razem lub każda oddzielnie.

Szczegółowe wykazy dostawić się mających materyałów, tudzież warunki dostawcze mogą być przejrzane w biurach Galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie, lub w Zarządzie kopalń bankowych w Borysławiu.

Lwów, dnia 12 grudnia 1882.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony.) (8421 3—3)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

---

poleca **MUSZLE**

(konchy) morskie, naturalne do pasztecików, mózgu i t. p.

12 sztuk 2 złr.

Trzy duże albumy drzeworytów sztuki europejskiej, malarskiej, rzeźbiarskiej, wspaniale oprawne, całkiem nowe za **25 złr.** do sprzedania. Pojedyncze po **10 złr. Słownik** polsko-rossyjski, przez S. Müllera z r. 1829, ważny dla lingwistów, dzisiaj zupełnie wyczerpany, 3 duże tomy, w najlepszym stanie, za **12 złr.**

Pięć istniejących roczników czasopisma rolniczego niem. „Ekonom" do końca r. 1882, za **4 złr.** —

Bliższa wiadomość pod znakiem **"Telamon"** poste restante **Kraków.** (8460 2-2)

Z pod prasy wyszło:

Stanisława Starzyńskiego

Uwagi o prawnej stronie równouprawnienia narodowości w Austryi.

Cena 70 centów. (8376 2-3)

Skład główny w księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie, także we wszystkich księgarniach lwowskich i na prowincyi do nabycia.

Do sprzedania

w Mielcu

kompletny, w dobrym stanie znajdujący się **aparat gorzelniany** z miedzi, wraz z wszelkiemi potrzebnemi przyborami i narzędziami.

Bliższej wiadomości zasięgnąć można w Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, lub w biurach powiatowych tegoż Zakładu **w Tarnowie i w Mielcu.**

(8300 4-3)

Starszego lekarza sztab. Dr. G. Schmida.

OLEJ do USZ

(Gehör Oel)

wylecza szybko i gruntownie chroniczną głuchotę, fluksyę i strzykanie w uszach nawet w najzastarzalszych i najuporczywszych wypadkach! Przykry szum w uszach jak niemniej lekką głuchotę usuwa zaraz, jak to potwierdzają setki poświadczeń. — Cena flaszki z opisem używania **2 złr.**

Główny skład i sprzedaż en gros u

Piotra Mikolascha

we Lwowie.

W WIEDNIU „Engel Apotheke am Hof Nr. 6." (7834)

Nowa realność piętrowa

o 7 oknach frontowych z zabudowaniem oficynowem, której przyznano 25letnie uwolnienie od podatków, zawierająca razem z kuchniami 26 części mieszkalnych, położona w zdrowej i pięknej okolicy miasta części 1szej, jest z wolnej ręki pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania.

Do realności tej należy także frontowy grunt budowlany, pod drugą takąż realność, służący obecnie jako ogród w objętości 120 sążni kwadr., z frontem 10 sążni.

Dochód czysty wynosi 8% a nabywca potrzebuje tylko 7000 do 8000 kapitału w gotówce

Bliższa wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej.

Do sprzedania

z wolnej ręki

zupełnie nowo odrestaurowana realność

przy ulicy Kurkowej Nr. 35, 37 i 39 we Lwowie,

tuż obok klasztoru Panien Franciszkanek w najzdrowszej, najpiękniejszej i najprzyjemniejszej okolicy m. Lwowa, (niegdyś własność hr. Komarskich)

składająca się z **trzech** murowanych **domów** parterowych, jednopiątrowej kamienicy (całkiem nowej) i dwumorgowego ogrodu w rodzaju parku angielskiego; — w ogrodzie pełno różnych a rzadkich kwiatów, młodych, doborowych a licznych gatunków drzew owocowych, krajowych i zagranicznych, słowem ogród tak urządzony i wzorowo utrzymany, jakiego drugiego we Lwowie z pewnością nie znajdzie.

Bliższa wiadomość u właściciela na miejscu, lub przy ulicy Kopernika L. 38 na dole I. brama, w kancelaryi. (8105 6—6)

Stary

ZIELENIAK

łagodny

Karol Bałłaban we Lwowie

poleca w oryginalnych butelkach po **80 ct.** (8484 3—?)

Najprzyjemniejszych podarunków na GWIAZDKĘ

można dostać w sklepie perfum

JANA IHNATOWICZA

mag. farmacyi, ulica Kopernika licz. 3, w Filii w Krakowie Sukiennice l. 20.

(8040 7—?)

Poszukuje umieszczenia

Ekspedytor z kaucyą. (8294 3-3)

Nauczyciel gimnaz. i języków.

M. A. poste restante

Ekspedytora pocztowego,

któryby z końcem grudnia posadę objąć mógł, poszukuje podpisany urząd. Kandydaci zechcą się natychmiast zgłosić, gdzie też na żądanie bliższe warunki udzielone zostaną.

C. k. Urząd pocztowy w Sanoku.

(8482 3--3)

Na święta!

poleca

Handel towarów korzennych i delikatesów

PAWŁA GORSKIEGO

we Lwowie, plac Maryacki l. 8.

poczawszy od **21 grudnia** sprzedawać będzie a to **jak najtaniej**

żywe RYBY

w największym wyborze

niemniej różne towary w zakres handlu wchodzące wysyłam odwrotną pocztą za zaliczką pocztową.

Z poważaniem

PAWEŁ GORSKI

we Lwowie, plac Maryacki l. 8.

(404 3-3)

Dra Karola Mikolascha

Wody lecznicze gazowe.

Alkaliczna. Smaku bardzo przyjemnego, zastępuje nader korzystnie szczawy rodzime jak n. p. Szczawnicką, Selcerską i t. p., od których jest o wiele skuteczniejszą Używa się bądź sama przez się, bądź też pół na pół zmięszana z zwykłą wodą. Cena 18 ct.

Gorzka. Z powodu wcale nieprzykrego smaku i energiczniejszego chociaż nie drażniącego skutku, przewyższa wszystkie wody naturalne przeczyszczające. Cena 16 ct.

Jodowa i Bromowa. Należy używać według przepisu lekarskiego tam, gdzie Jod lub Brom są wskazane. Różni się od zwykle używanych rozczynów soli jodowych lub bromowych tem, iż jest przyjemną do użycia i skuteczniejszą z powodu podniecania czynności narzędzi przeistaczających. Cena 18 ct

Litowa. Przeciw cierpieniom pęcherza i t. p. według ordynacyi lekarskiej. Zawiera lit w ilości znacznie większej jak którakolwiek woda mineralna. Cena 16 ct.

Magnowa. Przeciw zgadze, kwasom żołądkowym nadmiernym i ztąd pochodzącym dolegliwościom. Bez przechwały w smaku i skutku nieprześcigniona. Cena 16 ct.

Żelazista. Nie ma środka, żelazo zawierającego, któryby był tak przyjemny do użycia, tak skuteczny. oraz tak tani, jak ta woda. Żelazo w tem połączeniu ustrój ludzki przyswaja niemal bezpośrednio. Cena 16 ct.

Salicylowa zawiera salicylan sodowy, obecnie tak ważną w lecznictwie odgrywający rolę w cierpieniach reumatycznych, (gośćcowych) artrytycznych, nerwowych, w migrenie i t. p. Salicylan sodowy w tej postaci podany, uchyla towarzyszące temu środkowi skutki ujemne, jak drapanie w gardle, nudności, utratę apetytu, gdy przeciwnie po użyciu wody salicylowej tylko skutki dodatnie występują spotęgowane. Cena 18 ct.

Lemoniada angielska gazowa. Jest to bardzo łagodny, smaczny i przyjemny środek przeczyszczający dla niewiast i dla dzieci Cena 35 ct.

Niebywała taniość tych środków leczniczych czyni je dla każdego przystępnemi, a skuteczność tychże wprowadza niemal w podziw, osobliwie lekarza, obznajomionego dokładnie ze skutkami pojedynczych tych wód składników.

Skuteczność ta polega na szczęśliwej kombinacyi dodatków nader pojedynczych, osobliwie zaś na przesyceniu tych wód bezwodnikiem węglowym.

Skład chemiczny każdej wody leczniczej uwidoczniony jest na etykiecie i broszurce, którą się na żądanie dodaje.

Za próżne flaszki z etykietami płacę po 6 ct., tak iż woda sama tylko 10, względnie 12 centów kosztuje.

Wysełam pocztą lub koleją i liczę za opakowanie od 10 — 20 — 30 — 40 — 50 flaszek
40 — 60 — 80 — 90 — 100 centów.

Mniej 10 flaszek nie wysełam.

Strzedz się należy wód podrabianych i naśladowanych tem szkodliwszych, jeżeli fałszerze nie są fachowymi. Najlepiej jest udawać się wprost do składu głównego lub też do składów w aptekach renomowanych się znajdujących.

Każda flaszka opatrzona jest kapslą, na której nazwisko: „**Mikolasch**" jest uwidocznione, na korku zaś nazwisko to wypalone. Na etykiecie znajduje się znak ochronny „Gwiazda" po za którą widocznym jest wąż, wijący się na lasce Merkurego.

Skład główny w aptece pod gwiazdą

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

(7880 9—?)

O. T. WINCKLER

we Lwowie w domu Narodnym

poleca:

Kawę zieloną, bardzo aromatyczną w pełnym ziarnie:
Portocabello Nr. I/80 ct. II/90 ct. III/1 złr. za 1/2 klg.
Cuba Nr 0/75 ct. za 1/2 klg.
Jawę żółtą, dużą, silnie aromatyczną Nr. 0/75 ct. I/80 ct. II/90 ct. III/1 zł. brunatną 1·13 za 1/2 klg.
Mocca prawdziwą, arabska zł. 1·5 za 1/2 klg.
Perłową zieloną, najprzedniejszą zł. 1·05 za 1/2 klg.
Perłową żółtą, dobrą 85 ct. . . . . . „ „ „
Herbatę czarną, mocno aromatyczną i dobrze naciągającą:
Congo Nr. 0/1·50 I/1·75 II/2·25 III/3·25 IV/4·25 za 1/2 klg.
Souchong Nr. I/2·25, II/2·75, III/3·25, IV/4·25 za 1/2 klg.
Pecco Nr. VI/3·25, VII/4·25, VIII/5·25 za 1/2 klg.
Proch herbaciany, własnego wysiewu zł. 1·50 za 1/2 klgr.
Rum najlepszy, Jamajka 1/1 butelka Nr. 4/2·25, Nr. 3/1·50, 2/1·20, 1/1 zł.
Cognac prawdziwy, francuski, kuracyjny 24letni 4 zł., 10letni 2·50 zł., 4letni 2 zł., 2letni 1·50 zł.
Porter prawdziwy, angielski, lepszy niż Hoffa piwo słodowe 1/1 butelka 60 ct., 1/2 but. 40 ct.
Sok malinowy, naturalny 80 ct. za 1/2 klgr.

Krochmal połyskujący

własnego wyrobu, uznany jako najlepszy. — Kto raz mój krochmal spróbował, żadnego innego krochmalu połyskującego nie będzie używał.

Przy większym odbiorze udzielam **Rabat.**

Również poleca: wszelkie gatunki najlepszych naturalnych win stołowych i deserowych, wszelkie gatunki owoców południowych, suszonych i świeżych, marynaty, delikatesy i korzenie po najniższych cenach.

(8128 1—3)

Kalendarz

MYŚLIWSKI.

Tabelka kolorowana. Ustawy obowiązujące dla Galicyi i spis ptaków, których chwytanie, zabijanie i sprzedawanie zabronione się.

Cena 25 cent., pocztą 30 centów.

Księgarnia

F. H. Richtera

we Lwowie. (8133 3-3)

Na święta

Towary korzenne, produkta i owoce.

wysyłam franco za zaliczką pocztową.

Netto $4\frac{4}{10}$	klo.	miodu wybornego	złr. 3.—
„ $4\frac{4}{10}$	„	miodu dobrego	„ 2.75
„ $4\frac{9}{10}$	„	maku niebieskiego	„ 2.45
„ $4\frac{9}{10}$	„	maku szarego	„ 2.20
„ $4\frac{1}{2}$	„	śliwek wybor. w paczce	„ 2.25
„ $4\frac{9}{10}$	„	śliwek wybor. w woreczku	„ 2.35
„ $4\frac{9}{10}$	„	śliwek dobrych w worecz.	„ 2.10
„ $4\frac{1}{2}$	„	śliwek dobrych w paczce	„ 2.—
„ $4\frac{1}{2}$	„	powideł wybor. w paczce	„ 2.10
„ $4\frac{1}{2}$	„	powideł dobrych w paczce	„ 1.90
„ $4\frac{1}{2}$	„	powideł śred. w paczce	„ 1.75
„ $5\frac{9}{10}$	„	orzechów włoskich wybor.	„ 2.60
„ $4\frac{9}{10}$	„	orzechów włos. dobrych	„ 2.25
„ $4\frac{9}{10}$	„	orzechów laskow. dużych	„ 2.80
„ $4\frac{9}{10}$	„	ryżu włoskiego od 1.75 do 1.95	
„ $4\frac{9}{10}$	„	ryżu amerykań. od 1.45 do 1.70	
„ $4\frac{1}{2}$	„	migdałów słodkich wybornych dużych	złr. 5.90
„ $4\frac{8}{10}$	„	migdałów słod. dobrych	„ 5.85
„ $4\frac{9}{10}$	„	rodzynków bez pestek wyb.	„ 3.96
„ $4\frac{9}{10}$	„	rodzyn. bez pestek dobr.	„ 3.70
„ $4\frac{9}{10}$	„	maronów dużych	„ 2.—
„ $4\frac{9}{10}$	„	maronów dobrych	„ 1.80
„ $4\frac{1}{2}$	„	jabłek pogaczowych duż.	„ 2.—
„ $4\frac{1}{2}$	„	jabłek maszanc. doskonał.	„ 1.90
„ $4\frac{1}{2}$	„	jabłek renetek doskonał.	„ 2.—
„ $4\frac{1}{2}$	„	jabłek mieszanych dosk.	„ 1.80
„ $4\frac{1}{2}$	„	gruszek zimowych dosk.	„ 3.—
„ $4\frac{2}{10}$	„	bryndzy wybornej	„ 4.10
„ $4\frac{2}{10}$	„	bryndzy ostrej dobrej	„ 3.30
„ $4\frac{1}{2}$	„	8 paczek świec milowych pierwszorzędnych	„ 4.85
„ $4\frac{1}{2}$	„	9 paczek świec milowych pierwszorzędnych	„ 5.—
„ $4\frac{1}{2}$	„	daktyli aleksandryjskich	„ 6.55
„ $4\frac{1}{2}$	„	5 butelek pomidorów gotowanych	„ 1.90
„ $4\frac{1}{2}$	„	śledzi marynowanych	„ 2.70
„ $4\frac{1}{2}$	„	sardynek „	„ 2.70
„ $4\frac{1}{2}$	„	smalcu świeżego czystego	„ 4.40
„ $4\frac{3}{4}$	„	słoniny wędzonej wyborn.	„ 4.50
„ $4\frac{3}{4}$	„	słoniny poprykowanej	„ 4.60
„ $4\frac{3}{4}$	„	grzybów prawdz. suszon.	„ 7.70
„ 4	„	marmulady morelowej	„ 7.—
„ $4\frac{8}{10}$	„	fig sułtańskich wyborn.	„ 4.85
„ $4\frac{8}{10}$	„	fig sułtańskich dobrych	„ 4.40
„ $4\frac{8}{10}$	„	fig wiankowych	„ 3.30
„ $4\frac{1}{2}$	„	karafiołów włoskich złr. 1.95 do 2 złr. 50 ct.	

Maść na rany wyborna i szybko gojąca od 10 do 50 ct.

Cenniki w polskim języku wysyłam na żądanie franco.

Tomasz Gurowicz

Budapeszt. (8131 7—15)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki